Nr 74. Dnia 15 marca. Niedziela. Dnia 3 (15) marca 1885 r.

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Cena ogłoszeń.
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerac[illegible]nych, z wyjątkiem niedzieln[illegible] świątecznych, zamieszczan[illegible] będ[illegible].
Ogłoszenia do [illegible] przyjmuje także Biuro Ogł[illegible] Reichmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Longina Męczennika.
Poniedziałek: Cyrjaka D. i Tacjana.
Wtorek: Gertrudy P. i Patryka M.
Środa: Gabrjela Arch. i Cyrylla.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 18
Zachód " " 6 " 2
Długość dnia godzin 11 minut 45.
Przybyło " " 4 " 7

Wschód księżyca o godzinie 5 minut 36 r.
Zachód " " 3 " 54 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 5 cali 4
Dziś o godzinie 4-ej zrana zimna 0° R.

Czwartek: Józefa Oblub. N. M. P.
Piątek: Archippa W. i Wincentego.
Sobota: Benedykta Opata.
Niedziela: Boguchwała B. i Oktawiana.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.

Następny numer „Kurjera“ wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie.—Dziś Długomiła, jutro Ojcosławy.

Zgromadzenia: Pierwsze ogólne zebranie członków giełdy warszawskiej. (Gmach giełdy—godzina 1 z południa.)

Widowiska: Teatr Wielki: „Flis” i „Miłość i sztuka”;—teatr Rozmaitości: „Pierwsza miłość” i Trzpiotka”;—teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): „Płomienista”. (Godzina 7 i pół wieczorem);—teatrzyk Dobroczynności: (na dochód sierot, starców i kalek, pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostających), przedstawienie amatorskie: „Dzieciaki”, „Deszcz i pogoda” i „Pod strychem”. (Godzina 7 i pół wieczorem);— Dolina Szwajcarska Przedstawienie magika p. A. Siedleckiego i panny Flory w połączeniu z koncertem p. A. Sonnenfelda. (Godzina 5 po południu.)

Wystawa spożywczo-gospodarska.

Innumerabiles morbos esse miraris coquos numeral!—wołał zniecierpliwiony Seneka i nigdzie słowa te nie byłyby więcej na dobie, jak u nas, w ojczyźnie... katarów żołądka! W r. 1837-ym okrzyczano lorda Grahama dziwakiem za rozpisanie konkursu między kucharzami z nagrodą za obiad najdroższy i najzdrowszy. Nikt się nie stawił do apelu a natomiast posypały się uwagi, że w żądaniu leży sprzeczność, bo kosztowny pokarm nie może zarazem odpowiadać warunkom hygienicznym. Wówczas inicjator poprawił temat i zażądał taniego obiadu. Tak się odbyła pierwsza wystawa spożywcza a za jej przykładem powstały inne w Paryżu i w miastach włoskich.

Na wzór tych popisów urządzono w r. z. „*Kochkunst-Ausstellung*“ (5—8-go stycznia) w Wiedniu, pod orędownictwem cesarzowej Elzbiety, w zabudowaniach stowarzyszenia ogrodniczego. Wystawa ta przyniosła 12 tysięcy reńskich dla biednych i pokazała ciekawym całość dorobku przemysłowego w państwie. Ogół uznał ten cel podwójny i poparł go życzliwie. Kuchnia nad Dunajem cieszy się zasłużoną sławą, stający jednak do apelu nie zamknęli się w jej granicach i urządzili ucztę iście międzynarodową.

Na wzór tego, ubogie w zasoby tutejsze Towarzystwo dobroczynności za inicjatywą jednego z najruchliwszych orędowników swoich, hr. Wincentego Walewskiego, postanowiła podobną wystawę utworzyć w mieście naszem. Szło tu o zwiększenie dochodu biednych i pobudzenie przemysłu krajowego, do pokazania wszystkiego, co w tym zakresie mocen jest zdziałać. Pierwotnie projekt rozwijał się pomyślnie: bardzo wielu producentów udział swój przyrzekło a kucharze, do których się odwołano za pośrednictwem trzech firm (Bouquerelle, Massiou, oraz właściciel bufetu w Skierniewicach) nic do nadmienienia przeciw niemu nie mieli.

Po upływie wszakże pewnego czasu, termin wystawy musiano, dla nieodpowiedniej pory, odłożyć, a tymczasem ci, na których liczono, to jest część producentów artykułów spożywczych, odłączyła się, motywując postanowienie swoje, spóźnionem wezwaniem, lub innemi względami. Komitet jednak nie zasypiał sprawy. Zasiadali w nim ludzie ruchliwi, którym szło o zasadę i rezultat filantropijny. Zaczęto się krzątać około wynalezienia miejsca. Traktowano z właścicielką cyrku, lecz konieczność położenia podłogi, zbyt wiele kosztu pociągająca, odwróciła uwagę na inną lokalność. „Bagatela“ na porę letnią wydawała się odpowiednią, z chwilą jednak odroczenia wystawy do zimy, zeszła z widoku. Zwrócono się do Belle-vue, które, położone przy ludnej ulicy i w bliskości komunikacji tramwajowej, wybornie się do celu zamierzonego nadaje.

Gdy komitet, w którym pod prezydencją hr. Walewskiego, zasiadło kilka firm najpoważniejszych, pracował nad rozszerzeniem programatu i zdobyciem odpowiednich po temu środków, posypały się liczne reklamacje, zwłaszcza od właścicieli naszych restauracyj, co do celu wystawy, tudzież jakoby niedość określonego jej programu. Odpowiedź na to malkontenci powinni byli znaleść w tem, iż Warszawa dzisiejsza z całym swoim wzrostem ekonomicznym i postępem przemysłowym, nie miała w swych murach pola do wystąpienia z tem, co kraj w zakresie gospodarczo-spożywczym posiada.

Jeżeli z powodzeniem obiegają Europę anegdoty, że nad Wisłą dostanie kawy, w której ani ziarnka jej się nie znajduje, albo sławnego schabu z kapustą, gdzie nie ma ani kawałka mięsa, tylko zaprawa mączna, pokażmy, że sława starań naszych około odżywiania tak nisko nie spadła i że, lubo klimat nie pozwala nam walczyć o lepsze z południowcami, to jednak w zakresie odpowiednich nam wyrobów nie stoimy po za nimi.

Członkowie komitetu zaangażowali w przedsięwzięciu kilka najpoważniejszych fabryk w kraju, tak, iż przemysł, mający być na wystawie reprezentowanym, nie ograniczy się na wyrobie miejscowym, lecz będzie wykładnikiem produkcji ogólnokrajowej. Brak restauratorów i hotelników stanie się niewątpliwie widocznym i zarząd siłami własnemi luki tej nie zastąpi, nie zdoła bowiem w ich imieniu przedstawić postępu, jaki dwa te fachy w ostatniej ćwierci wieku zrobiły. Wiedeńska wystawa zdanie to pomiędzy innemi przedewszystkiem miała na widoku.

Cel wystawy jest umiejętnie i racjonalnie obmyślany: zobaczymy na niej to wszystko, co najbliżej człowieka otacza i do utrzymania życia i zdrowia jest mu potrzebne. Komfort i zmysł piękna nie wyłączają pożytku, dlatego w programacie musiały być uwzględnione. Ponieważ przemysł krajowy był tu celem przewodnim, zatem jedynie wyroby miejscowe mogły wejść w obrachunek, z poszanowaniem importu, będącego w ścisłym związku z naszą własną produkcją.

Z bliższego przejrzenia wnętrza wystawy, która już bliską jest otwarcia, przekonamy się, że kilka firm złożyło dowód ofiarności przez urządzenie kosztownego etalażu, nie tyle w ich, co raczej w interesie instytucji oraz jej celów, leżącego. Ta gotowość dobrze odbija wobec energji tych, co dobrowolnie wyzuli się ze sposobności pokazania swojego dorobku, ale... *volenti non fit injuria!*

W gronie zasłużonych przedewszystkiem wdzięcznej pamięci przekazać wypada zabiegi hr. Walewskiego, który obok inicjatywy energiczny utworzył komitet i wyjednał dla jury prawo udzielania pochwał dla wystawców, niemniej nazwisko pana Rakiewicza, zdolnego architekta, który w celach publicznych z całą bezinteresownoślą swój czas i talent oddał na usługi ogółu przy mozolnem i kłopotliwem urządzaniu wystawy.

Aby zrozumieć jej doniosłość i trudy w uładzeniu

Baedeker o Warszawie.

Któż z udających się po turystyczne wrażenia za granicę nie zna tej czerwono oprawnej książki ze złotym napisem „Baedeker—Suisse” lub „Baedeker—Norddeutschland”, tego bezinteresownego i pedantycznego doradcy w wyborze hotelu, w zastosowaniu taksy dorożki, w staraniu się o bilet do teatru lub pozwolenie na obejrzenie osobliwości w danem mieście.

Przyznać należy, iż rzadko zawieźć się można na wskazówkach „Baedekera”. Co roku lub co lat parę odświeżane, z pewnych zazwyczaj czerpane źródeł informacje baedekerowskie wyrobiły sobie opinję sumiennych choćby już z tego względu, że starannie strzegą kieszeni podróżnika, ku utrapieniu hoteljerów, restauratorów i „guidów” zagranicznych, dla których widok turysty z czerwonym Baedekerem w ręku nie wzbudza nadziei zbyt obfitego zarobku.

Ale można być pedantycznie ścisłym, gdy idzie nawet o wierzchołki skał Norwegji lub wioski szkockie, można znać imiona restauratorów w zapadłych kątach Portugalji lub ceny fig na straganach Aten, a być typowo lekceważącym niemcem lub typowo ciemnym francuzem, gdy idzie o... Warszawę i całą naszą „Halb Azję”.

Komu wpadł w rękę tom Baedekera z r. 1883-go, zatytułowany „Russland”, a miał cierpliwość odczytać pierwsze jego rozdziały: „Von Berlin nach Warschau” lub „Warschau”, ten doznał bezwątpienia przyjemnego wrażenia, płynącego z przeświadczenia o—naszej wyższości w znajomości obczyzny nad niemcami, układającymi przewodniki o nas...

A więc gdy po półgodzinnem oczekiwaniu w Aleksandrowie wsiadasz podróżniku do wagonu, pisze p. Baedeker, znajdujesz się za chwilę „w granicach jenerał-gubernatorstwa Warszawa, dawnych Kujaw i Mazowsza” i oprócz lasów olszowych i jodłowych „nie znajdziesz w drodze nic ciekawego”. Bądź jednak przygotowany na złe zawsze powietrze i częste zmiany temperatury oraz na widok w tym kraju (w oryginale „gubernatorstwie”) nędznych lepianek słomą krytych”. Przejedziesz przez „Wloclawsk”, Kutno, „Lowitsch”, „Skierniewitz” (słynne z sukiennictwa!) i stajesz wreszcie w Warszawie.

„Warszawa liczy 20,000 niemców, obok władz cywilnych i duchownych, jest rezydencją „„eines Bischofs des griechisch—unirten Kirche”” oraz składa się z następujących przedmieść: Starego Miasta, Nowego Miasta, Krakowskiego-Przedmieścia, Nowego-Światu, Solca, Grzybowa, Leszna i Pragi...” Widocznie autor tego wiernego opisu miasta pomięszał w swej głowie przeszłość Warszawy z obecnym jej opisem, bo użalając się na „ciasną“ budowę Starego Miasta, przyznaje innym „przedmieściom”, jako to „Kurfürsten” lub „Weiden-Strasse” lepszy i wspanialszy wygląd.

Tu z zadziwiającą bystrością przechodzi nasz przewodnik z szerokości ulic do umysłowości Warszawy. „Przed rokiem 1830-ym — powiada — odznaczała się ona świetnemi zakładami naukowemi, ale po zamknięciu zakładów w czasie ruchów tej epoki, dopiero w roku 1864-ym otrzymała uniwersytet zwany „Glawnaja Schkola”. Za to dziś posiada 34 zakładów naukowych, w tem „akademję medyko-chirurgiczną” z 215 studentami!”

Z rzadkim sprytem mięsza się tu czas przeszły z teraźniejszym, a nawet przyszłym. Z opisu „Strassenleben” Warszawy dowiadujemy się, że bardzo znaczna liczba szlachty rosyjskiej ma tu pałace, a ożywieniu ulicznemu sprzyjają tłumy ludu ubranego w kostjumy prowincjonalne. Rzecz o zewnętrznym wyglądzie rarogu zwanego „warszawianinem” autor widocznie studjował sumiennie. Oto co czytamy o tem: „Pomiędzy męską połową krajowej ludności przeważa wzrost silny i wielki z długiemi na czoło prosto obciętemi włosami (a więc grzywą?!), pokrytemi czworograniastą czapką z ciemnogranatowego baranka lub małym niskim kapelusikiem; ubiorem jest sukmana sukienna niebieska, biała lub szara, obszywana pstrokatym sznurem; długie buty z wysokiemi obcasami i podkowami, lub trzewiki skórzane oraz łyko (Kurpie). Charakterystyczną cechą tego ludu jest: krótka warga, przypłaszczony krótki nos „kościuszkowski”, oraz *płaska* pięta i przysłowiowo gruby i krótki kark, niemniej *równolegle* stawiane nogi.

„Polki posiadające wybitne skłonności do błyszczenia i kokieterji, wyróżniają się nietyle pięknością

całości, wypada przejrzeć jej bogate części składowe. Dodajmy, że i w tym razie p. Rakiewicz był użytecznym komitetowi, podsuwając mu wiele pomysłów, odpowiednich lokalnym warunkom i rzucając światło na niejedną ze stron technicznych wystawy. Członkowie komitetu wspólnemi siłami dorzucali do uczciwej myśli swoje starania, pomagając jej urzeczywistnieniu w jaknajkrótszym terminie. Jak i co zrobiono, zobaczymy niezadługo.

K. W.

MI-CARÊME.

Paryż d. 12-go marca.

„*Programme complet de la journée de mi-carême! Deux sous! Dix centimes!*"

Wykrzykniki te od samego rana już można było słyszeć we wszystkich końcach miasta. Każdy pośpieszał kupić program, by się dowiedzieć jak ma być obchodzoną uroczystość śródpościa.

O południu bulwary poczęły zapełniać się tłumami publiczności. O godzinie drugiej był już tłok formalny.

Cały Paryż wyległ na bulwary!

Tłumy, zawsze żądne wrażeń, z niecierpliwością wyczekiwały rozpoczęcia się obchodu.

Zwolna poczęły pokazywać się pojedyńcze osoby, przebrane za arlekinów, lub ucharakteryzowane inaczej.

Na ulicach sprzedawano sztuczne nosy, wąsy i brody, którėmi tłumy maskowały się naprędce.

W powozach jechały kobiety i mężczyźni przebrani.

Coraz więcej osób w kostjumach przechadzało się zwolna.

Wtem wypada zza rogu ulicy... banda djabłów.

W tłumie powstaje radość wielka.

Krzykom, nawoływaniom końca nie ma.

Lecz oto... kawalkada.

Najprzód jadą heroldowie konno w bogatych strojach; za nimi postępuje muzyka; dalej kawalerja, halabardziści, rycerze, wszystko kapie od złota i bogactwa strojów.

Widok w istocie wspaniały! przenoszący widzów wspomnieniem w czasy średniowieczne.

Kawalkady postępują jedna za drugą, jedna bogatsza i ładniejsza od drugiej.

Publiczność radość i podziw swój wyraża okrzykami.

Uroczystość przeciągnęła się do godz. 5-ej.

Przez cały ten czas przejazd na bulwarach tamowały setki tysięcy ludności.

Wspaniały tegoroczny obchód śródpościa odbył się z inicjatywy 7-iu firm.

Przewodniczyła firma Crespin ainé, która uorganizowała świetny pochód z udziałem towarzystw muzycznych.

Inne kawalkady wyglądały także niezgorzej.

Oprócz firm handlowych i przemysłowych, wzięły udział w obchodzie wielkie pralnie z okolic Paryża.

Właściwie uroczystość ta nosi nazwę specjalną „*La fête des blanchisseuses*".

W ogromnych furgonach, zaprzężonych czwórką białych koni, jechała muzyka i praczki, w strojach świątecznych i kwiatach.

Konie i wozy ozdobiono zielenią i chorągwiami trójkolorowemi.

W niektórych kawalkadach zachowano w strojach i ugrupowaniu ścisłość historyczną.

Jedną kawalkadę zatytułowano: „*Char de la liberté éclairant le monde*". Przedstawiono tu grupy wyobrażające pięć części świata, z zachowaniem strojów zamieszkujących je narodów. Na przodzie postać kobieca trzyma lampę, rzucającą dokoła światło.

Char de Bacchus et de la vigne, Char de la Chasse, Char de la ville de Paris, wreszcie *Grande cavalcade fantaisiste*—oto wybitniejsze epizody obchodu, w którym lud Paryża przyjął żywy i czynny udział.

W tej chwili, gdy piszę te słowa, uroczystość odbywa się w dalszym ciągu.

W. J. St.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Przy cyrkularzu ministerjum spraw wewnętrznych do władz tutejszych, zajmujących się poborem do wojska, oznaczoną została normalna objętość klatki piersiowej w stosunku do wzrostu. Podług tego cyrkularza, oawód klatki piersiowej powinien odpowiadać połowie wzrostu z dodaniem $^1/_4$ werszka. Żydzi uznają się za zdolnych do służby wojskowej, jeżeli nawet obwód piersiowy jest mniejszy od połowy wymiaru wzrostu o $^1/_2$ werszka.

= Plan budowy gmachu szkoły technicznej kolei warszawsko-wiedeńskiej, mającego stanąć na ulicy Chmielnej, gdzie mieszczą się warsztaty tejże szkoły, już został wykończonym i przesłanym do zatwierdzenia ministerjum komunikacyj. Przyszły budynek szkolny będzie miał dwupiętrowy front, zbudowany na wzór zakładów szkolnych francuskich, to jest bez korytarzy, czyli, że wejścia do sal wykładowych prowadzić będą przez muzea, sale rysunkowe, bibljoteki i t. p.

= Towarzystwo pań św. Wincentego à Paulo, zajmujące się podawaniem pomocy ubogim ludziom i rodzinom, ukończywszy trzydzieści jeden lat swojego istnienia, ogłosiło drukiem rezultaty swojej działalności za rok ostatni oraz środków materjalnych, jakie miało do swojej dyspozycji. Działalność Towarzystwa wyraża się pomocą, udzieloną 798 rodzinom, umieszczeniem w zakładach, służbie lub przytułkach 220 osób starszych i dzieci i nareszcie utrzymywaniem w czasowym przytułku przez dłuższy lub krótszy czas 66 dzieci. Samych lekarstw Towarzystwo rozdało 8,216. Oprócz tego ubodzy otrzymali od Towarzystwa 112,984 funty chleba oraz znaczne ilości zapomóg w naturze, to jest w postaci mąki, kaszy, mięsa, soli, ziemniakach, grochu, kapuście, cukrze, herbacie i winie rozdanem chorym. Na wszystkie te wydatki, funduszu dostarczyły: niedzielne kwesty kościelne rs. 1,260 kop. 57 — składki pań należących do Towarzystwa rs. 1,478 kop. 30 — dary jednorazowe dobroczynnych osób rs. 5,674 kop. 16 — raut urządzony w marcu roku zeszłego rs. 3,273 kop. 95 — kwesta wielkanocna rs. 2,109 kop. 34 — procenta od sum Towarzystwu legowanych rs. 597 kop. 30—do czego dodawszy remanent z roku zeszłego rs. 400 kop. 22, otrzymamy sumę ogólną dochodów Towarzystwa rs. 14,793 kop. 84. Z tego na zakup żywności rozdanej w naturze użyto rs. 9,278 kop. 78 — na ubranie i utrzymanie dzieci w przytułku rs. 558 kop. 39 — na koszta urządzenia rautu rs. 262 kop. 20 — na aptekę, opłatę komornego za ubogich, utrzymanie siostr miłosierdzia i t. p. wydano rs. 2,273 kop. 5 — a na wsparcia ubogim w gotówce rs. 1,617. Wydatki te czynią razem rs. 13,989 kop. 42. Rok zatem ubiegły Towarzystwo zamknęło z remanentem rs. 804 kop. 42.

= Jutro i dni następnych, od godziny 9-ej zrana, odbywać się będzie w miejskim lombardzie licytacja zastawionych i w czasie właściwym niewykupionych ani prolongowanych fantów.

= W dniach 8-ym i 9-ym kwietnia odbywać się będzie ciągnienie trzeciej klasy 144-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

= Dochodzi nas wiadomość, że wydawnictwo dziennika p. t. *Chwila*, które miało się rozpocząć z dniem 1-ym kwietnia r. b. zostało odłożone na czas nieograniczony.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr Wielki.

Niedziela: „Flis" i „Miłość i sztuka"; poniedziałek: „Frou-Frou" (występ panny Pospiszilówny) wtorek: „Faust"; środa: „Meluzyna"; czwartek: „Mignon"; piątek: „Frou-Frou" (występ panny Pospiszilówny); sobota: „Gioconda"; niedziela: „Sen nocy letniej".

Teatr Rozmaitości.

Niedziela: „Pierwsza miłość" i „Trzpiotka"; poniedziałek: „Giroflé-Girofla"; wtorek: „Skarb" i „Dom otwarty"; środa: „Nietoperze"; czwartek: „Świat nudów"; piątek: „Drugi raz", „Dom otwarty" i „Wesele w Ojcowie"; sobota: „Biały gwoździk" (wznowienie) i „Oj! młody! młody!"; niedziela: „Radcy pana radcy" i „Przy kolei".

Teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej):

Niedziela: „Płomienista"; poniedziałek: „On ma trzy żony"; wtorek: „Książątko"; środa: „Kamionka"; czwartek: „Płomienista"; piątek: „Giroflé-Girofla"; sobota: „Płomienista"; niedziela: „Giroflé-Girofla".

* Patrząc na dzisiejsze francuskie farsy, możnaby robić na serjo pewne studja porównawcze nad sposobem spożytkowania jednych i tych samych tematów dziś i lat temu trzydzieści.

Znamy wszyscy komedję „Mąż na wsi".

Jestto historja wybryków małżonka, któremu dewocja żony i świekry tak dom zmierziły, że szuka rozrywki w Paryżu i pod pozorem wyjazdu na wieś bawi się u pewnej wdówki biorącej poważnie jego zaloty, które sobie tłumaczy jako matrymonjalne konkury.

Traf sprowadza razem wszystkie te trzy kobiety i oto zasadnicza sytuacja sztuki.

„Płomienista" pp. Ferrier, Cohen i Valabregue, to nazwa fikcyjnego statku, na którym p. kapitan Bernard odbywa zmyślone podróże morskie, ilekroć chce przyjemnie czas przepędzić u pewnej nauczycielki niższej muzyki, która już przed nim miała wielu uczniów.

Świekra nie bawi się w dewocję, ale jest podej-

---

twarzy, ile okazałością wzrostu, wytworną kibicią i pełnym wdzięku chodem. (A więc czy także „równolegle" nogi stawiają?) Na uwagę zasługuje gust w ubiorze polek; w ogóle ludność żeńska w Warszawie jak i w ogóle w Polsce, jest liczniejszą od męskiej, czego w Petersburgu nie spotykamy. Język polski, szczególniej w pięknych usteczkach, podoba się lepiej naszym uszom, aniżeli językowi naszemu, zmuszonemu walczyć z wielką ilością spółgłosek. Język ten przechodzi bogactwem i giętkością oraz dosadną treściwością, wszystkie inne słowiańskie języki..."

A więc przy naszych przypłaszczonych nosach i „równoległym" chodzie podobamy się niemieckiemu informatorowi — z języka. Dobre i to przynajmniej!

Ulice Warszawy nazywa posiadającemi modny (fashionable) wygląd; „rażą tylko na nich brudne postacie żydów..." „Ożywiony ruch handlowy w niczem nie przypomina losu Warszawy w ostatnich czasach. Liczne lokale, (?) których brak w miastach rosyjskich czuć się daje, są wielką przyjemnością dla mieszkańców"—mówi autor—łubo wiele w nich mu się nie podoba. A przedewszystkiem bruk. Możliwym jest tylko żelazny, na którym autor znajduje jazdę nawet przyjemną; ale bruk zwyczajny, wymagający ciągłej naprawy, bardzo męczy konie.

„Pomiędzy środkiem miasta i przedmieściami Warszawy znajduje się plac Zygmunta z *bronzową* statuą króla Zygmunta III-go Wazy." Na tak dokładnie, pod względem opisowym, określonym placu, znajduje się Zamek królewski, nad Zjazdem, gdzie najbardziej Baedekerowi podobały się stajnie, stąd w prostym kierunku idzie jedno z przedmieść Warszawy, mianowicie „Krakowskie".

Po wypowiedzeniu słów uznania ogólnemu widokowi tego „przedmieścia" z jego domami i pałacami, wspomina o zamku saskim (jeszcze istniejącym), pałacu brühlowskim, ogrodzie Saskim, letnim teatrze, kościele ewangelickim, pałacach Tarnowskich, (!) Potockich, uniwersytecie, kościele świętokrzyskim, domu Towarzystwa przyjaciół nauk, posągu Kopernika i t. d.

Rzecz o alejach Ujazdowskich, Łazienkach, pałacu Prymasowskim, ulicy Miodowej itd. napisana nieźle. Teatr autorowi się podoba, dramat nazywa znakomitym, tak samo balet, ale zwraca uwagę, że balet celuje w tańcu „mazura, krakowiaka, zawieruchy, „„gajduka"" i kozaczka!"

Plac Bankowy, arsenał i Leszno wspomniane pokrótce. Na końcu ulicy Elektoralnej zwraca autor uwagę na „Wielopolski-Kasernen" (!) oraz drogę do Woli. Na dołączonej do Przewodnika mapce znajdujemy podane z *dokładnością* nazwy ulic, a mianowicie: „Schaba", „Cb.-Jerskaja", „Bielanskaja", „Dołgaja" i t. p.

Tyle strona opisowa Warszawy.

A teraz zobaczmy, jak książka informuje turystę, co ma w Warszawie robić.

Najpierw na wszystkich ulicach stoją „trojki", tj. dorożki, których stangreci po większej części mówią po niemiecku. Fiakry te, czyli jak chce mieć autor, „trójki" sprawiają zrazu przykre wrażenie, powozy brudne, konie małe i nędzne. Ale dopiero sunąwszy po niedogodnym bruku, dowodzą swej siły pociągowej. Niemieckości w ogóle autor rad wiele widzi w Warszawie; wskazuje gdzie jest kuchnia niemiecka i gdzie hotele przeważnie niemieckie.

Z teatrów „drugorzędnych" zaleca Granzowa, gdzie grają „sztuki niemieckie". Ceny miejsc w teatrach bardzo są niskie, bo 40 — 60 kop. kosztuje parter. Ze stowarzyszeń niemieckich wymienia „Harmonję".

Łódź (której ludność w $^3/_4$ jest niemiecką) nazywa „pięknie położoną pomiędzy lasami" (!), a okolice koło „Tschenstochau", „Strjemieschütz" i „Zombkowitz" nazywa „Polnische Schweiz". O tej jednak „Szwajcarji" pisze niewiele.

Ciekawemu wrażeń podróżnikowi radzi zatrzymać się tydzień w Warszawie, ale i „dwa dni na obejrzenie osobliwości wystarczy" — wnet pociesza czytelnika...

Bądźmy i za te dwa dni wdzięczni!

Przynajmniej obficie podane adresa hoteli, restauracyj, teatrów i stangretów niemieckich umożliwią zarobek pełnych poświęcenia niemców, zamieszkałych w tym barbarzyńskim Landzie „przypłaszczonych" nosów.

My tam może na tem i niewiele zyskamy; nasza „trojka" stać będzie bez zarobku, pstrokato ubrany lud „na przedmieściach" gapić się będzie na przejeżdżających europejczyków, bełkocząc swemi twardemi spółgłoskami, ale za to—niemieccy procederzyści zyskają—na Baedekerze...

Wszak i my, wyjeżdżając do niemców, trzymamy się skwapliwie Baedekera!

Al. Rajchm.

rzliwą—więc dowiedziawszy się o projektowanej przez zięcia nowej podróży na pokładzie „Płomienistej”, postanawia towarzyszyć mu do Hawru i spełnia postanowienie.

Nieszczęście sprowadza tam nauczycielkę muzyki, prawdziwy statek, który się nazywa „Płomienistą”, prawdziwego kapitana Bernard, a w dodatku kupca Faucounier, z którego córką ma się żenić rzeczywisty Bernard i który nie znając ani jednego ani drugiego, bierze żonatego za kawalera i na odwrót.

Łatwo pojąć, co francuz potrafi wysnuć z takich zawikłań.

Podrobiony marynarz znajduje się odrazu między żoną, przyjaciółką i narzuconą sobie nieobecną narzeczoną i plącze się w kombinacjach „Męża na wsi” i „Trzech żon”.

Te kombinacje, to obraz tego, co trzydzieści lat wniosło do życia i do teatru.

Co w „Mężu na wsi” występowało jako przygodne, łatwe do naprawienia przewinienie, jest w „Płomienistej” otwartą filozofją życiową.

Bohater nie czuje potrzeby usprawiedliwiać się, bo i nie miałby czem; arena jego zwycięstw nie jest już przyzwoitym salonem, ale dwuznacznym buduarem; katastrofa nie następuje z przyczyn prostych, ale ją sprowadza szereg sytuacyj, z których jedna jest nieprawdopodobniejszą od drugiej, a każda wyzywającego szydzi ze zdrowego rozsądku.

Tam byli ludzie, charaktery, jakieś psychologiczne motywa, był djalog, dowcip—tu są wypadki, marjonetki i sceniczne sprężyny, poruszane humorem drwiącym silnie ze swoich bohaterów, z niemożliwego położenia, w którem się szamocą, z siebie samego, a po trochu i z publiczności.

Powtarzamy, możnaby nad tem robić studja—ale czy warto?—za wielki honor dla pp. Ferrier, Cohen i Valabrague, którzy prawdopodobnie chcieli tylko żeby się z nich śmiano za jakąbądź cenę—i dokazali tego ze zwykłym francuskim sprytem.

Jednym więcej bodźcem do śmiechu była wczoraj wyśmienita gra p. Morozowicza, który epizodyczną rolę Fauconniera traktował z żywością i z prawdziwą siłą komiczną.

Reszta osób współdziałających w nowej sztuce, robiła wrażenie zalęknionych czy też nieprzygotowanych.

Szczególniej akt pierwszy rwał się, chorował, utykał; spóźniano się, przerywano sobie, istnie na amatorskim teatrze, o którym grający główną rolę reżyser mówi w sztuce, że potrzebuje wielu prób, co i do prawdziwego teatru zastosować trzeba.

Zresztą i rola p. Grubińskiego powinna była dostać się komu innemu, wymaga bowiem temperamentu i życia, którego p. Grubiński w grze nie ma.

* Pani Menter wczorajszym koncertem w resursie kupieckiej pożegnała się z publicznością warszawską.

Pożegnała ją po królewsku, rzuciwszy jej na pamiątkę garść klejnotów z jakich się składał cały wczorajszy program.

Nie było w nim miejsca dla poważnych dzieł dawnych klasycznych mistrzów, ale za to wypełnili go swemi utworami Mendelsohn, Liszt, sam i w połączeniu z Schubertem (Barkarolla i Erlkoenig), Chopin i Weber-Tausig.

A jak grała wczoraj pani Menter!

Doprowadziła publiczność do entuzjazmu, do szału niemal.

Kiedy zamilkły ostatnie tony nieporównaną werwą oddanej Rapsodyi Liszta, na prośbę publiczności, prośbę wyrażoną prawdziwym grzmotem oklasków—artystka odpowiedziała zagraniem tarantelli z Niemej z Portici.

Tarantella ta zapewne długo brzmieć będzie w pamięci każdego co ją słyszał, a wspomnienie to pozostanie nierozłącznem ze wspomnieniem artystki, obok której dziś mało kto stanąć może.

= Odczyty.

Projektowane w Stowarzyszeniu subjektów handlowych odczyty zostały odłożone z przyczyn niezależnych od zarządu.

Zarząd Stowarzyszenia robi starania, ażeby odczyty mogły rozpocząć się jeszcze w tym miesiącu.

= Sieroty na letniem mieszkaniu.

Wydział lekarski Towarzystwa dobroczynności, na wniosek dra Lubelskiego, postanowił w połowie maja r. b. wysłać do Mieni na letnie mieszkanie na dwa miesiące sierotki dziewczęta.

Poczem w połowie lipca wywiezionoby do Mieni na takiż przeciąg czasu sieroty chłopców.

Godne zaznaczenia postanowienie!

= Pożyteczny wynalazek.

Jeden z tutejszych mechaników wynalazł windę do wprowadzania do wagonów niespokojnych koni.

Wynalazek ten będzie probowany na kolejach przed zastosowaniem go w praktyce.

= Dla...

W handlach papieru oglądaliśmy nowego rodzaju papier listowy.

Jest on bardzo gruby z tej przyczyny, że zlepiony z dwóch arkusików, czego na razie nie można niedostrzedz.

Dopiero po zwilżeniu brzegów ćwiartki się rozchodzą, a w środku między niemi znajduje się cieniutka, niby bibułka, kartka, którą tajemnie można przesłać trzeciej osobie w sekret układu papieru wtajemniczoną.

Sekret jednak wobec sprzedaży dostępnej dla każdego, przestaje być sekretem.

= Przykra sprawa.

W tych dniach w jednym z sądów pokoju była sprawa karna z powództwa pokojówki przeciw pani $_*{}^*{}_*$ o kradzież 50 rs.

Skarżąca utrzymywała, że pani $_*{}^*{}_*$ pod jej nieobecność rewidowała w kuferku i znajdujące się tam pieniądze zabrała.

Oskarżona niezaprzeczała faktu rewizji czynionej wraz ze stróżem domu, ponieważ podejrzewała sługę o skradzenie kilku srebrnych łyżeczek.

Powódka postawiła dwóch świadków, którzy tegoż dnia widzieli, iż miała 50 rs. w kuferku.

Pani $_*{}^*{}_*$ oraz stróż otwierali kuferek podrobionym kluczem.

Sędzia zasądził powódce od pani $_*{}^*{}_*$ żądaną kwotę, a nadto tak stróża jak i panią $_*{}^*{}_*$ skazał na tydzień aresztu policyjnego, za samowolne otwieranie cudzego kuferka.

Pani $_*{}^*{}_*$ po odczytaniu wyroku zemdlała.

Obrońca jej zakłada apelację.

= Jeszcze jeden.

Oprócz dwóch aresztowanych w sprawie puszczenia w obieg fałszywych banknotów, ujęto jeszcze trzeciego, w osobie pewnego pokątnego doradcy.

Sprawa znajduje się już w rękach sędziego śledczego.

= Grabież.

Nocy onegdajszej p. W. obywatel z sochaczewskiego, dążąc własnym ekwipażem ku Warszawie został napadnięty przez kilkunastu łotrów.

Rabusie grożąc śmiercią w razie oporu lub wołania o pomoc zjechali wraz z powozem z drogi na pole i tu dokonali rabunku.

Łupem ich stał się nietylko tłomoczek z rzeczami pana W. lecz łotrzy niezadowolnieni z łupu pieniężnego, albowiem pan W. miał przy sobie portmonetkę tylko z kilkunastu rublami, zabrali futro i całą wierzchnią garderobę, pozostawiając swoją ofiarę w grubym negliżu.

Dopiero furman pożyczył swego kożucha i pan W. zdołał bez szwanku dojechać do Warszawy.

Błogosławi on szczęśliwy pomysł, dzięki któremu nie utracił pugilaresu zawierającego parę tysięcy rubli.

W chwili gdy nastąpił napad, pan W. instynktownie ukrył w siedzeniu ów pugilares.

Na szczęście nie przyszło łotrom do głowy zrobić tam poszukiwań.

Energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców napadu zostało przedsięwzięte.

= Froterzy złodziejami.

W dniu onegdajszym na Karmelickiej pod nrem 11-ym panu W. skradziono z biórka 800 rs. w gotówce.

Kradzieży dopuścili się froterzy, których aresztowano.

= W zajeździe.

W dniu wczorajszym kupcowa H. przybyła z Cesarstwa do Warszawy, została okradzioną w zajeździe wileńskim.

Poszkodowana zameldowała w policji o kradzieży pugilaresu z sumą 3260 rs.

= Fatalny upadek.

W dniu wczorajszym na Mostowej pod nrem 3-im spadła ze schodów z wysokości dwóch pięter, Ludwika S. wyrobnica.

Nieszczęśliwa kobieta uległa złamaniu obu nóg oraz dwóch żeber.

Nieprzytomną prawie bez nadziei życia odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Poparzenie.

Na Wroniej pod nrem 2-im czteroletnia dziewczynka zapaliła na sobie sukienkę, bawiąc się w bliskości pieca.

Biedne dziecko poniosło śmiertelne poparzenia na całem ciele.

Wieczory teatralne.

PŁOMIENISTA.

Fiut, fiut! — jak powiada Fauconnier — wystawiono nam sobotnim sztychem na niedzielny targ nową farsą francuską w teatrze Małym.

Poszedł ten i ów przekonać się naocznie co tam właściwie jest „płomienistem”, trzeci rząd krzeseł zapełnił się cały damskiem *premier* Małego teatru towarzystwem, po bokach na balkonach odrobina klaki, kilku już *anticipando* ziewających recenzentów rozrzuconych po sali, zresztą wszystko zupełnie po staremu.

I grała tedy muzyczka przeróżne mazury i kontredanse długo... długo... a w antraktach djalogowano sobie na scenie.

Dowiedzieliśmy się, że „płomienista” to nazwa okrętu, na którem p. Grubiński jako pseudo-kapitan marynarki odbywa kilkomiesięczną fikcyjną podróż w zamorskie strony, że, aby dobrze grać rolę trzeba ją koniecznie dobrze umieć na pamięć, że wreszcie — o czem co prawda wiedzieliśmy od dawna — p. Morozowicz potrafi być zawsze pierwszorzędną siłą sceny z Danielewiczowskiej ulicy... tylko nie dnia wczorajszego.

Fiut — fiut! — jak powiada Fauconnier — i posypały się brawa za pojawieniem się jego wśród wolno i niejednolicie wlokącej się akcji.

Bo co Morozowicz — to Morozowicz!...

Kilka drastycznych sytuacyj nieco nawet dla przywykłej do innych stosunków publiczności niezrozumiałych, kilka aluzyj do nadsekwańskich nadużyć protekcji, kilka *bon mots* w ustach p. Turczynowicza gorąco oklaskiwanych przez grono obecnych w sali mężów — to i wszystko.

Reszta... fiut — fiut! — jak powiada Fauconnier.

Aby nie pominąć nikogo, powiedzmy dla zaspokojenia słusznej troskliwości lubowników teatru, że p. Czosnowska cieszy się zawsze doskonałem zdrowiem, p. Mirecka nawet na pierwszem przedstawieniu nie może w porę pojawić się na scenie, że wreszcie w całej sztuce figurowała jedna tylko biała kamizelka p. Grubińskiego i to w drobne, ciemne paski...

Publiczność bawiła się średnio, najlepiej podczas drugiego aktu, po którym wywołano wszystkich artystów.

Któremu właściwie w trzech współautorów sztuki zawdzięczać należy tę weselszą chwilę p. Ferrierowi, Cohen'owi czy Valabregue? — tego oczywiście nikt nigdy wiedzieć nie będzie.

Jeśli natomiast, co rzeczą jest możliwą, temat; morał sztuki powstał naraz w trzech ich głowach to... powinszować!

Mąż młodej i przystojnej żony, pozostający przez lat trzy w stałej i niezłomnej serdecznej przyjaźni z... kochanką, to, przyznacie państwo, szczyt stałości godnej lepszej sprawy.

Wprawdzie wyjaśnia się szpetnie rzecz cała, wprawdzie teściowa obiecuje wyleczyć go z wszelkich fikcyjnych podróży zamorskich ze wsi... do Paryża, ale... p. August Bernard nie w ciemię bity, teściowa znów zdrzemnie się na jedno oko, żoneczka znów uwierzy w autentyczność zamorskich prezentów i znów...

Fiut — fiut! — jak powiada Fauconnier.

J.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Czyszczenie spleśniałych i zakwaśniałych beczek.

Ażeby się przekonać o stanie beczki, spuszcza się do jej wnętrza kawałek zapalonej świecy, obsadzonej na drucie. Jeśli beczka bardzo skwaśniała, światło gaśnie; w przeciwnym razie możemy się rozejrzeć i skonstatować obecność grzybków i pleśni, albo już sformowanych, albo będących w zawiązku. W pierwszym wypadku zaradza się złemu w ten sposób: nalewamy wewnątrz 5 kwart wrzącej wody, 100 gramów potażu, dosypując jednocześnie 500 gramów niegaszonego wapna; przez kilka dni tacza się beczkę dwa lub trzy razy dziennie; następnie czop się wyjmuje, zawartość z beczki wylewa, a przepłukawszy ją kilkakrotnie zimną wodą, bierze się do użytku. Jeżeli są grzybki lub pleśń, nalewa się kwaterkę kwasu siarczanego, rozebranego pół kwartą wody; puszcza się kawałek cienkiego łańcucha i tacza beczkę codziennie przez parę dni. Następnie dodaje się 300 gramów niegaszonego wapna ze 100 gramami potażu i znowu się tacza. Pozostaje wypłukać beczkę najpierw gorącą wodą, potem zimną i obsuszyć przez ociekanie.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Janio, Władzio i Józio M. rs. 10, G. rs. 10, K. C. w rocznicę śmierci rs. 10, z pensji babci rs. 1, Marja i Gustaw J. rs. 3.

— Aleksander K. stangret, składa rs. 1 dla niezamożnych uczniów na wpis za samowolne wydalanie się i narażanie pana swego na nabór dorożek.

— St. Kw. na wpis dla niezamożnych uczniów kop. 50, jako nieprzyjęte od kolegi Józ. M.

— Nieprzyjęte za teatr 35 kop. składam na wpis dla niezamożnych uczni.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Andrzej **Moczarski**, b. urzędnik lasów rządowych gub. suwalskiej, zmarł dnia 14-go marca 1885 roku, przeżywszy lat 74. Pogrążony w smutku syn i synowa zapraszają

krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w poniedziałek, to jest dnia 16-go marca, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** popołudniu na cmentarz powązkowski. —1043—

† Ś. p. Marjanna z Prentzlów 1-go ślubu Dudzińska, 2-go ślubu **Jakubowska**, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 14-ym marca 1885 r., przeżywszy lat 70. Pogrążeni w głębokim smutku córki, zięciowie i wnuczki zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 16-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tego kościoła i tegoż dnia o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1045—

† Ś. p. Edzio **Rojewski**, syn starszego felczera Edwarda i Józefy z Biedzińskich małżonków Rojewskich, w dniu 13-m marca r. b. przeniósł się do wieczności. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 15-go b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—1038—

† Ś. p. Wojciech **Hałaczkiewicz**, b. rejent okręgu zgierskiego, po krótkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 7-go marca 1885 roku, w Szadku, przeżywszy lat 75. —1044—

— B. p. Marjan **Marsop**, kupiec, przeżywszy lat 44, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 14-ym marca r. b. przeniósł się do wieczności. O dniu wyprowadzenia zwłok ogłoszone będzie przez klepsydry. —1047—

— B. p. Maurycy **Unszlicht**, w wieku lat 47, przeniósł się do wieczności dnia 14-go marca 1885 r., o godzinie 7-ej rano. W smutku pogrążeni: wdowa z dziećmi, bracia, siostry i szwagrowie z rodzinami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 16-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu, z domu № 25 przy ulicy Chmielnej, na cmentarz wyznania mojżeszowego.

† Za spokój duszy ś. p. Anny z Suffczyńskich **Juszkiewicz**, odprawioną będzie w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, w dniu 16-ym marca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** rano, żałobna wotywa, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych —1042—

† W poniedziałek, to jest dnia 16-go marca, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marjanny z Bułakowskich **Rzętkowskiej**. —1036—

† W dniu 17-ym marca 1885 roku, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione będzie w kościele świętego Krzyża, przed wielkim ołtarzem żałobne nabożeństwo, jako w nadchodzącą rocznicę imienin, za duszę ś. p. Józefa **Paczewskiego** (ojca), Józefa **Paczewskiego** (syna), Józefa **Szadkowskiego** (zięcia i szwagra), na które zasmucone wdowy zapraszają. —132—

† Dnia 17-go b. m., to jest we wtorek, o godzinie **9-ej** rano w kościele parafjalnym na Pradze odbędzie się nabożeństwo, jako w rocznicę śmierci, za spokój duszy ś. p. Stanisława **Gizaczyńskiego**. —315—

† Dnia 17-go b. m., to jest we wtorek, o godzinie **9-ej** rano, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Nofok**, b. urzędnika Banku Polskiego, syna nieżyjącego Jana i Julji z Ritschlów, b. obywateli ziemskich, odbędzie się wotywa żałobna, za spokój duszy jego w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które ciężko pogrążona w smutku matka zaprasza krewnych, kolegów i znajomych.—1040

† W dniu 7 b. m. rozstał się z tym światem, w osadzie Szadku gub. kaliskiej ś. p. Wojciech **Hałaczkiewicz**, b. rejent okręgu zgierskiego. Zmarły odznaczał się prawym charakterem i zacnem sercem. Pochowany na cmentarzu miejscowym. Cześć jego pamięci. —1029—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 14-go marca. — Przy sposobności rokowań nad odnowieniem ugody z Węgrami zapadnie postanowienie dotyczące jednolitości monetarnej. Wskutek ożywienia się stosunków Austrji ze wschodem zachodzi potrzeba przyjęcia jednostki równomiernej z frankiem. Na posiedzeniu komisji finansowej w Peszcie oświadczył minister skarbu, hr. Szapary, iż rząd węgierski będzie przemawiał za tą reformą, która ze strony Austrji nie napotka na opór.

Wiedeń 14-go marca. — Przyjęcie umowy z koleją północną z modyfikacjami ubezpieczającemi interesa krajów koronnych jest zapewnionem. Ustawa o regulacji rzek galicyjskich zostanie odroczoną do jesieni, a tymczasem ma być wstawioną do budżetu jedna rata na roboty wstępne. Podczas obecnej sesji przyjęte zostaną jeszcze: nowella o należytościach sbarbowych z ulgami dla małej własności, tudzież ustawa dynamitowa. Prawdopodobnie sesja przedłuży się jeszcze do pory poświątecznej.

Berlin 14-go marca. — Na wczorajszem posiedzeniu reichstagu, podczas obrad nad projektem do prawa o subsydjach dla towarzystw żeglugi parowej, ks. Bismark wygłosił mowę, w której dowodził pożytku jaki Niemcom przyniosą kolonje. Oświadczył nadto, że układy toczące się z Anglją w przedmiocie Kamerunu rokują pomyślny rezultat. Mowę swoją książę Bismark zakończył, zwróciwszy się do izby, aby nie tamowała rozwoju pomyślności cesarstwa niesnaskami stronniczemi i wyznaniowemi. Słowa te, przyjęte były gorącemi oklaskami izby i publiczności.

Berlin 14-go marca. — Emigracja zamorska z Niemiec wynosiła w styczniu r. b. 2,342 osób, o 1,500 mniej niż w styczniu r. z.

Berlin 14-go marca. — Umarł tu dzisiaj profesor Frerichs.

Londyn 14-go marca. — Rosja koncentruje w Askabadzie (w Turkiestanie) wojska nadchodzące z Kaukazu. Kolej żelazna będzie gotową w maju Lord Dufferin przyrzekł emirowi broń, amunicję i zasiłki pieniężne. Większa część książąt indyjskich ofiaruje swe armje wicekrólowi. Krąży pogłoska, że Lumsden zamknie ujście wąwozu robackiego. Ma on przy sobie eskortę 400, według innych 1,000 ludzi. Nie jest wykluczoną możliwość wybuchu wojny gerylasowskiej pomiędzy rosjanami i afgańczykami, przyczem Anglja popierałaby pośredniczo tych ostatnich.

Londyn 14 go marca.—Rząd tutejszy nie chce się dać nakłonić do wezwania emira Afganistanu, ażeby cofnął swoje wojska z Pendżdeh (Penjdeh). Rosja w takim razie była gotową wycofać posterunki swoje z Zulfikaru i Akrobatu, które to przesmyki okalają z dwóch stron Pendżdeh.

Londyn 14-go marca. — Jenerał Graham ma zająć dolinę Sinkatu, która stanowiła dotąd spiżarnię hufców powstańczych Osmana Digmy.

Londyn 14 go marca. — Persja z obawy przed Rosją, okalającą stopniowo jej granice, oświadcza gotowość zawarcia przymierza z Anglją. W tym duchu poseł perski oświadczył się w rozmowie z lordem Granvillem.

Londyn 14-go marca. — W dwóch ostatnich miesiącach zmniejszył się import o 6,738,575 a eksport o 3,301,715 funtów szterlingów w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Petersburg 14-go marca. — *Journal de St. Petersbourg* objaśnia, że niespokojne usposobienie londyńskiej a po części także berlińskiej giełdy, co odbiło się także na giełdzie petersburskiej tłumaczy się chyba grą giełdową, gdyż po niedawnych objaśnieniach naczelnika gabinetu londyńskiego nie może istnieć uzasadniona przyczyna niepokoju z powodu kwestji afgańskiej. Wyznaczenie linji pogranicznej w dalekich krajach wobec przeciwnych nadto żądań może naturalnie przedstawiać pewne trudności, ale rokowania się toczą i to nietylko z wyraźną chęcią, ale nawet z wyraźnem przekonaniem, że praktyczne rozwiązanie kwestji da się osiągnąć a rozwiązanie takie utrwaliłoby pokój w tych krajach i przyjazne stosunki między Anglją a Rosją.

Petersburg 14-go marca. — W dniu wczorajszym Najjaśniejsi Państwo oraz inni Członkowie Rodziny Cesarskiej byli obecni w petropawłowskim soborze na nabożeństwie żałobnem po zmarłym Cesarzu. Tegoż dnia Najjaśniejjsi Państwo wraz z Najdostojniejszemi Dziećmi udali się na mieszkanie do Gatczyna.

Petersburg 14-go marca. — Dziś, jako w dniu wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana odbyło się uroczyste nabożeństwo w soborze Izaaka.

Lwów 14-go marca. — Urzędnik namiestnictwa, oficer rezerwy, Strański, popełnił dziś samobójstwo wskutek pojedynku amerykańskiego.

Cieszyn 14-go marca. — Trzech robotników zajętych odgrzebywaniem gruzów w Karwinie zostało zasypanych masą kamieni. Jeden zabity i dwóch ranionych.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 14 go marca, godzina 5 minut 10 po południu.

Wrażenie jakie wywarła wiadomość o porozumieniu angielsko-rosyjskiem w sprawie Heratu a przy najmniej o położeniu podstaw tego porozumienia było korzystne lecz mniej silne niż się tego spodziewano. Usposobienie jednak okazało się mocne a kursa w pewnym stopniu podniosły się prawie na wszystkich polach działalności giełdowej. Wartości spekulacyjne żywiej kupowano. Akcje kredytowe zyskały aż trzy marki, również nieco wyżej inne wartości spekulacyjne. Bankowe słabo, kolejowe dosyć dobrze. Kursa bezzmienne. Górnicze również bez zmiany słabo. Na polu rent obcych także usposobienie się wzmocniło a chęć kupna nieco wzmogła. Wartości rosyjskie drobne zwyżki osiągnęły. Ruble także nieco droższe. Żyto w towarze gotowym o 25 fenigów taniej, podczas gdy na dostawę późniejszą o tyleż drożej.

Berlin 14-go marca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. ros. w tr. nat.	210.70	Akcje kredytowe . .	513.—
Weksle na Warszawę	210.30	Listy zast. ser. I-ej .	65 40
Wek. na Peters. krótk.	209.30	Weksle na Lon. krótk.	20 50[5]
Wek. na Peters. dług.	207.80	„ „ długot.	20.34
Bil. ban. ros. na dost.	210 25	Żyto z dost. na jesień	147.50
Wschodnia poż. II em.	63 10	Żyto na wiosnę . . .	150.75

Petersburg 14-go marca.

Weksle na Londyn	$24^3/_4$ $^7/_8$
Pożyczka premjowa I-ej emisji	217
„ „ II-ej emisji	$216^1/_2$
Półimperjały	7.93

Pół marki zwyżki kursu rubli w tranzakcjach końcomiesięcznych i 70 f. w kasowych przyniosły powyższe depesze, przy zaznaczeniu usposobienia mocniejszego. Jest to lepiej niż dnia poprzedniego w każdym razie nie tyle lepiej ile się tego spodziewano na wczorajszem zebraniu giełdowem naszem. Jak wiemy szacowania wczoraj znacznie lepsze i wiadomości uspakajające z politycznych sfer — usposobiły giełdę naszą bardzo dobre i spowodowały znaczną zniżkę kursów walut obcych, które jednak, stosunkowo do tych nowań urzędowych, jest znów nieco za wielką. Tak więc poprawa berlińska już w zupełności wyzyskaną została i jutra wyczekiwać przyjdzie nowego bodźca do dalszego rozwoju w tym kierunku. Kursa dnia poprzedniego były: 210, 209.75 510, 148.75, 150.50.

J. Wł.

Gdańsk 13 go marca.

Pszenica	cena najwyższa . . .	7.56
„	„ regulacyjna bieżąca	6.77
„	„ na dostawę wiosenną.	6.80
Żyto	cena najwyższa za polskie	5.22
„	„ regulacyjna . . .	5.22
„	„ na dostawę wiosenną . .	5.24
Jęczmień	browarny	4.39
„	na paszę	—.—
Groch	do jedzenia.	—.—
„	na paszę	—.—

CENY ZBOŻA.

dnia 13-go marca 1885 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko terespolskiej.

Pszenica: wyborowa 104 — 108, średnia 99—103, ordynaryjna 87—97.

Żyto: wyborowe 81 — 82, średnie 77 — 80, ordynaryjne — — —.

Jęczmień: wyborowy nowy 86—90, średni 81—83, ordynaryjny — — —.

Owies: wyborowy 94 — 97 średni 86 — 92, ordynaryjny 80—84.

Gryka 79—84. **Groch** 68—84. **Kasza Jaglana** wyborowa 126—130, średnia 115—122, ordynaryjna — — —.

B. Werner et Comp.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą godziny	Odchodzą minuty	Przychodzą godziny	Przychodzą minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	50 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	55 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Murjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	-- rano	10	35 wiecz
Osobowo-miejscowy 3 klasy do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	10	30 rano	8	18 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	9	8 rano
Towarowo osobowy tylko z wagonami 3-ej klasy	1	40 po poł.	5	— rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	35 po poł.	2	— po poł.
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	54 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.				
Osobowy	8	5 wiecz.	8	12 rano
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	40 po poł.	11	40 rano
Osobowy	9	20 rano	8	27 wiecz.

— **Statki parowe** odchodzą z Warszawy do Płocka codziennie o godzinie 9-ej z rana. — Z Płocka do Warszawy codziennie o godzinie 6-ej z rana.

— *Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego nr 76* wyszedł z druku i zawiera: Dzieje i rezultaty konkursu na pomnik Mickiewicza pr. *K. Matuszewskiego.* — Rys żywota i twórczości Stanisława Moniuszki (studjum) pr. *J. Karłowicza.*—Józef Brandt (z portretem) pr. *K. Matuszewskiego.* — „Konrad Wallenrod" pr. *Wł. Górskiego.* — Wystawa modeli na pomnik Mickiewicza w Sukiennicach IV, pr. *K. Matuszewskiego.*—Projekt pomnika Mickiewicza, dłuta Dykasa (rysunek).—Listy z Paryża VI, pr. *Z. Sarneckiego.* — Muzyka współczesna jako środek wychowawczy, II pr. dra *A Reissmana.*—Przegląd muzyczny pr. *J. Kleczyńskiego.*—Kronika.— Nowości muzyczne. — Feljeton: „Friebe", komedja w 5-u aktach pr. *K. Zalewskiego*·—Scherzo, nowella pr. *W. Z. Kościałkowską.* (313)

Dolina Szwajcarska.

W niedzielę dnia 15-go marca r. b.

KONCERT

pełnej orkiestry

A. Sonnenfelda.

zakończy SENSACYJNE PRZEDSTAWIENIE

A. Siedleckiego.

Początek punktualnie o godz. 5 ej. (916)

Komitet Towarzystwa muzycznego

ma zaszczyt prosić członków założycieli, oraz tych członków, którzy nowych przedstawili kandydatów, aby dla odbycia sesji balotowania, zebrać się raczyli w lokalu Towarzystwa 18-go b. m., o godzinie 7 i pół po południu, to jest na pół godziny przed rozpoczęciem środowego wieczoru. (317)

— D-ta ***M. H. Neumark*** wstawia zęby najlepsze po rs. 2. ***Tłomackie nr 9.*** (1005)

---

221 Rekomendujemy czytelnikom ***skład dywanów.*** P. Giełżyńskiego. ***Marszałkowska 65.***

— ***Gabinet dentystyczny B. Gutzmann i Olgi Scholten,*** Bielańska nr 4, najlepsze zęby sztuczne od rs. 2. Reperacje. (1034)

---

836) **DENTYSTA H. JUDT.** Przejazd nr 11. Wyjmuje zęby i korzenie bez najmniejszego bólu, plombuje i wstawia sztuczne zęby po cenie przystępnej.

— Emilja ***Walkiewicz,*** fabryka kwiatów Podwal nr 16, wyjechała za granicę. (981)

Zarząd
drogi żelaznej nadwiślańskiej

Z dniem 15 (27) marca r. b., wprowadzonemi zostają w wykonanie w związku moskiewsko-warszawskim, nowe tablice opłat przewozowych dla bezpośredniej komunikacji towarowej, pomiędzy stacjami dróg żelaznych moskiewsko-brzeskiej i riażsko-wiaziemskiej i stacjami drogi nadwiślańskiej, przewóz zaś wszystkich wogóle towarów w bezpośredniej komunikacji pomiędzy stacjami drogi warszawsko-terespolskiej i nadwiślańskiej, uskuteczniać się będzie na zasadzie taryf miejscowych, przyczem dla ułatwienia obliczenia opłaty przewozowej, ułożone zostaną odpowiednie tablice. (308)

CYGARA

Bouquet i Lira w cenie rs. 2. — ***Reinitas i Violetta*** rs. 3.—***Medianos*** rs. 4.—***Regalita*** rs. 5.—***Reina i Damas*** rs. 6.—***Fauworita*** rs. 7. — ***Carolina*** rs. 8. — ***Imperiales*** rs. 10, polecają:

Kalinowski i Przepiórkowski

Hotel Europejski. (314)

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 7.

Cena porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (230)

---

731) Dr ***Kadler*** udziela porady niezamożnym na warunkach lecznic od godz. 5 do 6, Nowy-Świat 19; godziny przyjęcia dla innych chorych od 10 do 12 i od 4 do 5. Dla leczących się w ***Instytucie*** wenerycznych i skórnych, oddzielne pokoje z życiem.

ZARZĄD
drogi żelaznej
warszawsko-terespolskiej

podaje do publicznej wiadomości, że wszystkie towary i bagaże przybyłe na stacje drogi żelaznej warszawsko terespolskiej przed 19 września (1 października 1884 r., a po dzień 20 marca (1 kwietnia) r. b. nie wykopione, będą sprzedane przez publiczną licytację w dniu 1 (13) kwietnia r. b. i następnych od godziny 9-ej rano na stacji towarowej Praga Terespolska. (310)

SKŁAD WIN
P. A. Krzymińskiego.

Ulica Wierzbowa, dom hr. Krasińskiego, ***pod kierunkiem syna zmarłego ojca Piotra, dalej prowadzony będzie.*** (293

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Odpowiedź *K. M. nr. 10 poste-restante* do odebrania. (1041)




Piotr Słiżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnychi pensjach sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych.—**Podwal № 20,** wprost cyrkułu.

Pomarańcze po 2½ kop.

Pomarańcze po 2½ kop.

Skład Owoców
W. Zalewskiego,
ulica Senatorska Nr 2,

otrzymał wielki transport **Gruzzek tyrolskich** i takowe sprzedaje **16 rs. za pud,** a także i **Jabłek tyrolskich** w różnych gatunkach, sprzedaje **8 rubli za pud** i takowe poleca. 529R

Pomarańcze po 2½ kop.

Pomarańcze po 2½ kop.

Dla Ekonomistów.

W składzie moim, przy rogu ulic Żelaznej i Leszna № 73, sprzedaje się

NAFTA

w najlepszym gatunku, garniec po kop. 30.—Biorącym zaś, za stosownie zaprowadzonemi markami garncy 10, udziela się

JEDENASTY

garniec bezpłatnie.

619 Z uszanowaniem

R. LOGA.

Od 1 Lipca r. b., potrzebny jest
LOKAL

składający się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, w okolicach Elektoralnej, Granicznej, Królewskiej, Zielnej, Nowo-Próżnej. Oferty nadsyłać proszę do kantoru węgla, przy ul. Przechodniej № 3. 497R

Wyższa Bona Polka,

z patentem szkoły froeblowskiej, we Wrocławiu, mająca lat 22. miłej powierzchowności, doskonała w języku niemieckim, mogąca i panią domu wyręczać, do umieszczenia od 1-go Kwietnia, na 150 rs. pensji. Chlubne rekomendacje. **A. J. Waliczak, Poznań (sub. A. K.)** 532R



Fabryka Gorsetów „Au bon Marché"
4 Miodowa 4,

poleca swój wielki zapas **szelek do prostego trzymania się** dla uczniów, uczennic i osób dorosłych, **szelki** te polecone są od wszystkich profesorów zagranicznych, jako najlepsze i prawdziwie **hygieniczne.**—Wielki wybór **Gorsetów** atłasowych w różnych kolorach, gorsetów ażurowych, czarnych, ponsowych, popielatych: białych włosiennicowych, prunelowych, leniuszków i **gorsetów męzkich.**—Wszystkie moje wyroby odznaczają się wybornym fasonem francuzkim, trwałością i akuratnem wykończeniem. Za sumienną usługę fabryka ręczy. Z uszanowaniem

375R **„Au bon Marché."**

Skład Główny Hurtowy i Detaliczny
ZAPAŁEK

zagranicznych i krajowych, wyrobów chemicznych, oraz wiele innych towarów, prowadzony przezemnie przez lat 15 przy ulicy **Senatorskiej,** po trzyletniej przerwie, otworzyłem obecnie w tym samym zakresie pod własną firmą **W. DZISIEWSKI,** ulica **Marszałkowska Nr 71,** dom 5-ty od ulicy Królewskiej.—Polecając się nadal względom Szan. Publiczności. Z poważaniem

657 **W. Dzisiewski.**



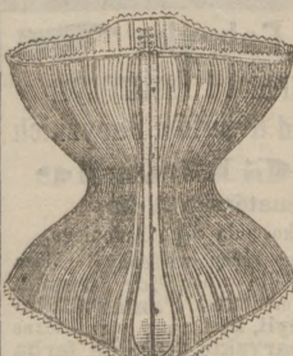


Extrait de Noix
du Dr THOMSON,

pod gwarancją zupełnej nieszkodliwości.

Środek, nadający w przeciągu dni 14 włosom siwym, ich poprzedni przed siwizną właściwy kolor nie plami ani skóry, ani bielizny, lecz **jedynie włosy.** Nadto, kto włosy, rude lub siwe chce zafarbować **bezzwłocznie** na jasne lub czarne, winien używać mój **Extrait de Noix de Galle.**

CENA **Extrait de Noix, 3 ruble za flakon.**
Extrait de Noix de Galle, 2 rs. 50 kop. 331R



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE".

Niecała № 1, pałac hr. Krasińskiego, I-e piętro.

Poleca na sezon bieżący **wielki wybór gorsetów atłasowych, drelichowych, czarnych i ponsowych prunelowych,** podług nowo-otrzymanych fasonów paryzkich.—Dla osób nie znoszących brykli wyrabiają się gorsety **z przodami sprężynkowemi!** Dla pensjonarek i osób nie prostych jest wybór gorsetów do prostego trzymania się.—**Ceny bardzo przystępne.** 474R

NOWALJE




Ogórki,
Rzodkiewka,
Kalafiory,
Sałata,
Winogrona itp.

otrzymuje codziennie świeże,

NOWALJE

Skład Owoców i Delikatesów
W. Zalewskiego

NOWALJE

ulica Senatorska № 2, także przyjmuje zamówienia na Szparagi. 528R

NOWALJE

Lekarz

z pensją stałą, potrzebny do m. Simno, gub. Suwalska, powiat Kalwaryjski.— Adresować: Winkler, Aptekarz w Simnie. 538R

Panny

potrzebne są zaraz, zdatne i podręczne do sukien, także maszynistka do maszyny Welera, Krakowskie-Przedmieście № 28, mieszkania 11. 675

NAJWIĘKSZY
Wybór Nauczycielek.

Polek muzykalnych, z rozmaitym stopniem wykształcenia, do umieszczenia od każdego czasu. O podanie pensji, wymagań i wieku, oraz liczby uczennic lub uczni upraszamy.

Bony Polki, 531R

biegłe w jęz. niemieckim jak rodowite niemki, muzykalne, na pensję po 120 rubli rocznie, zawsze do umieszczenia. **Alfred Jerzy Waliczak.** Poznań, Hotel pod Czarnym Orłem.

Dla Fabrykantów Pieców.
Formy do pieców najnowszych modeli.
Ch. EVANS w Warszawie.

691 **Krucza № 11.**

Farbują i piorą
Sakpalta

męzkie i damskie, w całości bez prucia, oraz wszelką garderobę, dywany, portjery, aksamity z czarnych na inne kolory. Ul. Bednarska № 15.—Fabryka ulica Żytnia № 20, za wałem, w domu własnym 685

Skład Główny Wyrobów Fabryki ŻYRARDÓW

w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 57|59,

świeżo otrzymał znaczne transporty powszechnie obecnie używanych

FIRANEK Tiulowych Angielskich z Nottingham,

jakoteż Saskich guipurowych i Francuzkich, i poleca:

Firanki białe i crême, w wyborowych gatunkach i deseniach, ł. od kop. 33 do rs. 1.10.
„ „ „ „ „ odpasowane, 5½, 6¼, 7¼ łokcia długie, do jednego okna, od rs. 5.25 do rs. 25.—.
„ czerwone i żółte, gładkie, od rs. 17.— do rs. 19.—.
„ białe w kolorowe bukiety drukowane, rs. 18.—.
„ białe i crême, w kolorowe wyszywane bukiety, rs. 22.—.
Lambrekiny tiulowe, od rs. 1.80 do rs. 2.75.

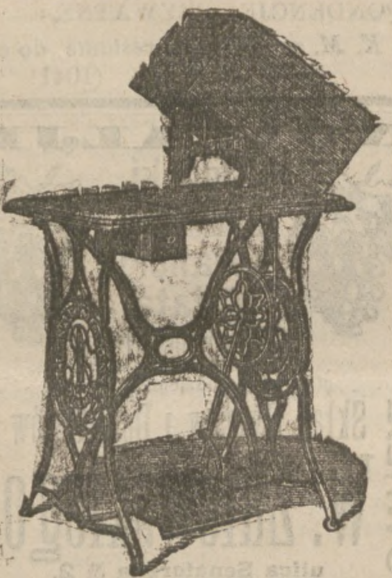
Vitrages białe, crême i kolorowe, od kop. .25 do kop. .75.
Story tiulowe. „ „ i z aplikacją. od rs. 3.— do rs. 28.—.
Kapy na łóżka tiulowe, ang. białe, crême i kolor., para od rs. 12.— do rs. 26.—.
„ „ „ guipurowe, niciane, ręczna robota, od rs. 52.— do rs. 100.—.
„ **na poduszki** „ „ „ rs. 26.—.
Serwetki tiulowe, guipurowe i z etamine, białe, crême i kolorowe, w rozmaitych rodzajach i wielkościach, od kop. 20 do rs. 4.—.

Zarządzający Składem Żyrardowskim

536R **L. BUŁAKOWSKI.**

Oryginalne maszyny do szycia.

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia



THE SINGER MANUFACTURING COMPANY



są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

Rs. 1,

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

NOWOŚĆ! Postument pedałowy opatrzony kółkami, przy którym koła rozpędowe i pedał obracają się na sztyftach stalowych.—Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącemi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego używane być mogą bez natężenia, przez najsłabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczone maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak że na tych maszynach szyć można wedle życzenia sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER w Warszawie,

WIERZBOWA Nr. 4, DŁUGA róg Miodowej i Twarda Nr 12. 433R

W ogrodzie przy kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, można dostać ziemi dobrej do

przesadzania roślin

doniczkowych i przesadza się takowe na miejscu, także i na mieście oraz przyjmuje się ogródki do urządzania i dekoracje w domach przyjmuje, **ogrodnik J. M.** 687

Dla amatoaów ptaków!



Przybyłem z Hamburga z wielkim transportem rozmaitych gatunków Ptaków: Papugi szare i zielone dobrze gadające, także pięknie śpiewające dobrane pary do lęgu już z jajkami, inseparables, Kardynały i inne małe i malutkie amerykańskie ptaki w rozmaitych kolorach: czerwone, popielate, bronzowe, niebieskie, lila. Najmniejszy gatunek małp bardzo łaskawych i tak małych że ich po dwie w mufce nosić można. Złote rybki i muszle. Gołębie z Australji i klatki bardzo wygodne dla kanarków. Kanarki bardzo dobrze śpiewające i pokarm dla wszelkich ptaków. Nowo-Senatorska № 5. Hotel Litewski. Ernest **Peszel.** 682

Gruby pieniężny interes,
będący na ukończeniu w Petersburgu, kapitalista (niekoniecznie adwokat) chcący swoim kosztem załatwić lub nabyć zgłosi się; Marszałkowska № 56, mieszkania 11. 680

CAŁA OFICYNA

jednopiętrowa z oddzielnym ogródkiem, gdzie mieści się obecnie szkoła 6-klasowa, jest do wynajęcia przy ulicy Długiej pod № 32, w domu zwanym Potkańskie. 688

MAJĄTEK.

Jest do sprzedania lub zamiany na dom majątek ziemski, w gubernji Lubelskiej, od powiatu i stacji kolei dziś wiorst 21, a od nowo budującej się kolei wiorst 4.—Ogólnej rozległości włók 21, w tem lasu dobrego włók 12, łąk włók 3, ziemi ornej włók 6, z dochodami stałemi około 2,000 rs., z pałacem, ładnym ogrodem, zabudowaniami dobremi i ładnym inwentarzem. — Zgłaszać się Chmielna № 64 lit. G., m. 7, do 12-tej w południe. 689

3 Bony Niemki,

młode z starannem wychowaniem domowem, i odpowiedniem wykształceniem szkolnem: znające szycie, poszukują miejsca zaraz na pensję po 80 rubli rocznie. Osoby te możemy Szanownym Rodzicom polecić **sumiennie. Alfred Jerzy Waliczak** Poznań (sub № 3). 533R

!Na dogodnych warunkach!
Do sprzedania DOM parterowy, murowany, z balkonem, sklepami, stale zamieszkały, z placem oparkanionym na zaprowadzenie ogrodu, przy tem stajnia z wozownią i t. p. zabudowenia gospodarskie. Dom ten w spacerowym punkcie przy szosie Mokotowskiej, bardzo odpowiedni na urządzenie fabryki, lub restauracji, szczególnie w tem miejscu pożądanej.—Hypoteką stała w Warszawie.—Wiadomość: Hotel Brülowski, w magazynie ubiorów męzkich Romualda Krasuskiego. 509R



PUDER Łabędzi,

z balsamicznych kwiatów ryżu, bez żadnych szkodliwych przymieszek, zaleca się jako najdelikatniejszy ze wszystkich innych z zastosowaniem wszelkich hygienicznych danych, przylega do twarzy; służy, jako prawdziwa ochrona twarzy przeciw szkodliwym zmianom powletrza. W pudełkach metalicznych. Cena pudełka **40** kop. i **1** rs.; z puszkiem **1** rs. **50** kop. Skład w magazynach Dobrzańskiego, Krakowskie-Przedmieście № 7 i Nowy-Świat № 41. 483r

Fabryka

Piór Strusich i Fantazyjnych
oraz **Skład Kwiatów Paryzkich**

F. Gliwic

Senatorska № 20,
wprost kościoła Ś-go Antoniego,
otrzymała na sezon wiosenny i poleca najtaniej wielki wybór **Piór Strusich Egretek** (montures), **Fantazyj, Ptaków, Motyli, Plumaży** i prześliczne **Kwiaty paryzkie.—Pranie, farba i fryzowanie** na sposób paryzki. 432R

Dzielny Strzelec,

kawaler, znający się na chowie bażantów, poszukuje miejsca od Kwietnia lub później. na 180 rs. pensji. **A. J. Waliczak**, Poznań (sub. D. S.) 534R

I-ma Łosoś Gdański,

Węgórz w ruladzie i wędzony, Stokfisz, Minogi Elblągskie, Anchovis i Sardynki w baryłkach, Sprott 200 skrzyń, Ser słodko-śmietankowy, otrzymali na post świeży transport i sprzedają handlującym w Warszawie i na prowincji **tylko hurtownie.** 692

W. Chmielewski i Sp.
4. Miodowa 4.

Są do sprzedania

Ruchomości,

we wsi **Markach**, na 9 wiorście od Warszawy, składająca się z 15 sztuk krów młodych, wolantu zupełnie nowego, maszyny do szycia także nowej, mebli, oraz wszelkich sprzętów domowych i kuchennych. — Wiadomość na miejscu u rządcy folwarku. 683

SZYB DO OKIEN

W gł. hurt. skład. fabryki Pawła Ebsteina, **Port. Cement i Wapno, Cegły i Glinka ogniotrwała, Węgle kamienne i Koks.—A. FREUND, Marjańska № 4.** 441

TELEFON Nr 418.

SERY
RÓŻNYCH GATUNKÓW,
A MIANOWICIE:
Ser Szwajcarski, Litewski, Gambrino, Śmietankowy, Bryndza owcza i t. p. **Masło** litewskie po 26 kop. za funt. **Masło** śmietankowe od kop. 40 za funt, a także **Drożdże wiedeńskie** otrzymuje co dzień świeże, po cenie możliwie nizkiej. 527R

SKŁAD
OWOCÓW i DELIKATESÓW
W. Zalewskiego,
ulica Senatorska № 2.

Wiadomość dla pp. Przemysłowców.
Kiosk dębowy,
obszerny, zdatny na wystawę przemysłową, odbyć się mającą w r. b. lub na Altanę, jest do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 47 w cukierni. 628

Bardzo Tanio!
sprzedają się najmodniejsze gotowe
Ubiory męzkie
u Wilhelma Kocha,
przy ulicy **Długiej № 32,** I-e piętro, wprost Hotelu Niemieckiego.
Obstalunki przyjmują się i wykonywają dokładnie i pośpiesznie. 554

GARBARNIA
obejmująca 9 kadzi, 50 farb, cztery murowane doły wapienne, z wielkiem podwórzem, oraz domem mieszkalnym **jest do sprzedania. — Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, w Warszawie.** 508R

Śpieszcie
do znanego ze swej taniości
Składu Towarów
prz rogu ulic **Dzikiej** i **Nowolipek,** dom Brauna № 1, gdzie odbywa się
wielka Wyprzedaż
towarów wełn., Kortów i Kołder,
po cenach dotychczas nigdzie niebywałych, a mianowicie:

Syberyna na palta męzkie i damskie, $2^1/_4$ łok. szerok.. kosztowała rs. 3 obecnie tylko rs. 1.50 ł.
Korty prześliczne na damskie suknie $2^1/_2$ ł. sz., koszt. rs. 1, obecnie za 65 k.
Brystole (cudowne kolory), na suknie damskie, dolmany i paltociki, $2^1/_2$ ł. sz., koszt. po rs. 2.50, obecnie rs. 1.25.
Korty na męzkie spodnie i garnitury, kosztowały rs. 3, obecnie rs. 1.50.
Kaszmiry prześliczne, (balowe kolory), 2 łok. szerok., po 65 kop. łok.
Kaszmiry wyborowe, czarne, 2 łokcie szerokie, po 65 kop.
Drap de Russie najmodn., czysto wełn. materjał na suknie, cudowne kol., 2 ł. szer., koszt. wszędzie rs. 1.50, u mnie tylko 75 kop. łokieć.
Wełniane Materjały podw. szer., w kratkę, na suknie damskie, (Haute nouveaute), po 45 i 50 kop. łok.
Kołdry wełn., prześliczne, $3^3/_4$ łok. dług. (velourowe), po 3 rs. szt.
Kołdry tygrysowe, wyborowe, wszędzie kosztują rs. 7, u mnie tylko rs. 4.
Sztukę płótna krajowego, $30^1/_2$ ł. mającą, na koszule męzkie i damskie, za rs. 4.25.
12 Chustek do nosa, białych, wyborowych, za rs. 1.
12 Chustek z kolor. szlakami, (obrębiane i prane), za rs. 1.
Chustki duże, wełnianne zimowe, t. z. bajowe, od rs. 3, najpiękniejsze rs. 5.
Madepolam biały, najlepszy, jaki egzystuje, $1^1/_2$ ł. szer., po 15, 16 i 18 k. ł.
Ręczniki pasowane, adamasz., w kwiaty lub paski. po 35 kop. ręcznik.
Tuzin Serwetek deserowych, białych, lub kolorowych, ze rs. 1.20.
Creass wyborowy, na nocne koszule i gacie, po 9, 10, 11 i 12 kop. łokieć.
Prześcieradłowe płótno $2^1/_2$ łok. szer. wyborowe, łokieć k. 23. 78

Do Składu OWOCÓW
W. Zalewskiego,
przy ulicy Senatorskiej Nr 2,
nadszedł świeży transport **Sielaw** Augustowskich, **Łosoś** Elbląsgki, **Słomga, Śledzie** różnych gatunków, **Kawior, Powidła** węgierskie i krajowe kop. 20 za funt i takowe polecam 526R

Sery śmietankowe
z fabryki Tulebowsk, znane z swej dobroci, oddałem do Warszawy do Składu serów **A. TURSZ,** w Gościnnym Dworze, między ruskiemi sklepami. Sprzedaje się na pudy po $13^1/_2$ kop. funt, a na funty po 15 kop. 638

Do bardzo korzystnego interesu potrzebny jest
WSPÓLNIK
z kapitałem 3000 rs. Szczegółowa wiadomość: Nowy-Świat № 36, w Zakładzie Litograficznym codziennie od 1—3 po południu. 690

PIES
do sprzedania. duży, rasy angielskiej, młody. Szpitalna № 10, stróż wskaże. 669

LACTINA.


Najlepsze pożywienie przy wychowie **cieląt, prosiąt, źrebiąt i jagniąt,** dające najmniej 50% oszczędności, wypróbowane i polecone przez poważne stowarzyszenia rolnicze i wybitnych obywateli ziemskich.—**Cena za $2^1/_2$ funta kop. 50.** Bliższe wyjaśnienia na żądanie się udzielają. Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie i Rossję u
M. LANDY i S-ka,
ulica Leszno № 51 (nowy) w Warszawie. 535R

EKSTRAKT ORZECHOWY!
Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy, na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej, po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto-roślinny ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA (1 pudełko ekstraktu orzechowego z wielką flaszką, rs. 3 kop. —.
(1 pudełko " " z średniej wielk. flaszką rs. 1 kop. 80.

Składy **w Warszawie, u W. Śniechowskiego,** Perfumerja, Nowo-Senatorska № 8, **u Al. Lipinka,** róg Niecałej, **Aleksandra** i **Marcellego** plac Teatralny № 8 i **Romana** Nowy-Świat № 51. 500

Główny Skład Szkła, Porcelany, Fajansu i Naczyń kamiennych
K. CYBULSKIEGO,
PLAC TEATRALNY Nr 8, obok Ratusza,
ma honor zawiadomić, że dnia 16-go b. m., to jest w Poniedziałek, rozpocznie się
WYPRZEDAŻ
Wysortowanych Towarów
z własnych i zagranicznych Fabryk, po cenach bardzo nizkich!!
516R

Nauka i wychowanie.

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, strojów, krawatów, buchhalterji. 3271

Młody człowiek, ukończywszy szkołę Realną, a następnie otrzymawszy specjalne wykształcenie, posiadając chlubne świadectwa i rekomendacje osób kompetentnych i wiarogodnych kilkoletniej praktyki pedagogicznej, poszukuje lekcyj, korepetycyj, oraz przygotowuje młodzież do szkół. Wiadomość: Mokotowska № 12, m. 24. 566

Bona francuzka lub niemka, znająca język polski o tyle, aby się z dwojgiem dzieci porozumieć mogła, obeznana z robótkami ręcznemi, oraz mogąca być pomocną w prowadzeniu gospodarstwa, znaleźć może pomieszczenie od 1-go Kwietnia. Tylko osoby opatrzone w najlepsze świadectwa. zechcą obok powolania się na takowe, złożyć piśmienną ofertę w kantorze tegoż pisma pod lit. A. B. № 1. 3909

Guwerner posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, potrzebny na wieś do 10-letniego chłopca, rekomendacje są wymagane. Bednarska № 17, mieszkania 9, w godzinach rannych można się zgłosić. 3960

Korepetytor potrzebny jest. Ulica Hoża № 3. mieszkania 22. 4036

Uczy muzyki gruntownie na własnym dobrym fortepianie, po 4 rs. miesięcznie. — Przyjmuję wszelkie przepisywanie. Wspólna № 36, mieszkania 10. 1710

Nauczycielka języka francuzkiego, za konwersację, otrzyma pokój z opałem i usługą Wiadomość: ul. Elektoralna № 15, miesz. 12

Posady i prace.

Panny do spódnic zdatne, potrzebne są. Ul. Twarda № 16a, pierwsze piętro od frontu.

Kawaler lat 30, poszukuje miejsca dysponenta w handlu lub przemyśle. Może przedstawić poręczenia osób znanych i wiarogodnych. Adresy zostawiać w kantorze Kurjera pod lit. X. Z. 34. 3751

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Freta 2, mieszk. 8. 3943

Potrzebną jest na wieś panna służąca, z dobremi świadectwami. Wiad.: Wielka № 13, u stróża Łukasza. 3708

Uczeń potrzebny jest dobrego prowadzenia, do składu papieru i galanterji, pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość: Nowy-Świat № 23. 3892

Kasjerka lub sklepowa, znająca języki, inteligentna, z kaucją, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Oferty w kantorze Kurjera pod adresem „kasjerka".

Gorzelany, posiadający chlubne rekomendacje, obznajmiony z całą manipulacją akcyzną, prowadzeniem ksiąg i magazynów, poszukuje posady od 1-go Lipca r. b., na żądanie gwarancja majątkowa lub hypoteczna. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 69, a Krawczyńskiego. 3582

Osoba z dobrą rekomendacją, z polskim, niemieckim i ruskim, znająca krawiecczyznę, białe szycie i inne robótki, mogąca się zająć gospodarstwem, poszukuje miejsca do jednej albo dwóch pań, lub też do dzieci.—Adres proszę zostawić w kantorze tegoż pisma pod lit. B. T. 3671

Wilhelm Borer, stelmach i na roboty kołodziejskie i stolarskie, obeznany, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty w mieszkaniu przy ulicy Sowiej № 3, mieszkania 36. 537

Potrzebny jest kasjer inkasent, z kaucją rs. 4,000 do 5,000, gwarancja 1 № hypoteki. Wiadomość: Złota № 9b, mieszkania 1. od 12 do 4-tej. 3801

Dwóch uczni potrzeba jest do cukierni Szczerbińskiego. Plac Ś-go Aleksandra № 2. Z prowincji będą mieć pierwszeństwo.

Potrzebną jest zaraz wykwalifikowana maszynistka do szycia bielizny. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej № 20, mieszkania 6, u Gawskiej. 3945

Potrzebne są panny, zdatne do krawiecczyzny, do pracowni. Ulica Wilcza № 6, mieszkania 18. 3991

Mężczyzna lub kobieta, mogąca przyjąć zarząd sklepu spożywczego, znajdzie zajęcie od 1-go Kwietnia. żądaną jest gwarancja. Wiadomość: Ślizka № 42, w kantorze, od 11 do 3-ciej. 3800

Potrzebną jest gospodyni na wieś, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, znająca się na kuchni i praniu. Złota 9B, mieszkania № 4. 569

Francuz, znający język niemiecki i rysowanie planów, potrzebuje posady, lub pragnie prowadzić korespondencję. Adres Krochmalna 30a, mieszkania 11. 570

Uczeń aptekarski z jednoroczną praktyką, szuka zajęcia w Warszawie, na prowincji, lub w Cesarstwie. Łaskawe oferty i warunki proszę zasyłać: Lucjan Omiecki, w aptece p. Piaseckiego w Astrachaniu 565

Potrzebna sklepowa, z kaucją rs. 50. Wiadomość: Prożna № 5, w sklepie. 576

Zdolne staniczarki i do nauki panny, zaraz są potrzebne do pracowni „Helena", Nowy-Świat № 28. 3953

Panna kompletnie wydoskonalona w robocie staników, potrzebna zaraz do pracowni Orla 9, prawa oficyna, 3-e piętro 3946

Panny kompletnie uzdatnione w strojach damskich, zaraz potrzebne w magazynie Bogusławskiego, Żabia 4. 3997

Panny do spódnic potrzebne zaraz. Świętokrzyzka № 17. 4048

Panny, maszynistka i podręczna, potrzebne są zaraz do bielizny, na dogodnych warunkach. Podwal № 18, m. 6. 4035

Kucharka może być do wszystkiego, znająca język polski i niemiecki, poszukuje zaraz miejsca do osoby pojedyńczej lub dwojga państwa. Chmielna 80, mieszk. 19. 4013

Potrzebne są panny zdolne do krawieczczyzny. Nowolipki № 7, mieszk. 1. 4031

Potrzebne są panny do spódnic i podręczne. Leszno 40, m. 9. 4028

Dwóch uczni dobrej konduity, potrzeba do malarza. Elektoralna 5. 4016

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie, dobre i tanie. Warecka 7, mieszkania 5, od godziny 10-ej do 2-ej.

„Wschód." Skład dywanów oryginalnych perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów oryjentalnych. Ceny nizkie. Mazowiecka № 14, wprost bramy. 808

Dywany najróżnorodniejsze angielskie, strzyżone, gładkie, oryginalne perskie, tureckie, uralskie puszyste, kołdry różne, serwety, chodniki, dery, najlepiej kupić u Piotra Giełżyńskiego, Marszałkowska 65 (skład w podwórzu).

Meble do sprzedania bardzo tanio, garnitur czarny, rzeźbiony i orzechowy, szafy, lustra, tremo, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju, dębowe i inne różne meble z kilku pokojów, oraz firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, m. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 3575

Najtaniej! sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe; obstalunki i reperacje śpieszno i tanio; tamże kupuje złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65. 448

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże. 3122

Meble bardzo gustowne, garnitur czarny i orzechowy ozdobne, do jadalni umeblowanie dębowe, szafy rozbierane, łóżka, toaleta, oraz inne meble, także kolumny czarne i kandelabry, dywany, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 26, od frontu, mieszkania № 14. 3772

Meble z sześciu pokojów, całe urządzenie czarne, orzechowe, dębowe, razem lub częściowo do sprzedania, oraz lustra, regulator, trema, dywany, firanki. Twarda № 6, z frontu, 1-e piętro, mieszk. 8. 3872

Meble do sprzedania: garnitur czarny, tremo, szafy, szafka do bielizny, garniturek napoleonkowy, biurko, szeslong, razem lub częściowo, bardzo tanio. Chmielna № 8, wprost kąpieli Dyana, mieszkania 7. 3932

Z powodu wyjazdu garnitur mebli aksamitny, kredens, stół, łóżko francuzkie duże, słupki czarne, lustro z konsolą. Chmielna 27, mieszkania 18. 3906

Sprzedają się z powodu wyjazdu meble, portjery, sprzęty domowe. Mokotowska № 15, mieszkania 13. 575

Śledzie prawdziwe pocztowe, wyborne, tłuste, miękkie i mało słone, nadeszły świeżo z Hamburga i są na składzie, w baryłkach po 25 sztuk (cena rs. 1 kop. 60) i po 50 sztuk (cena rs. 3) u A. W. Koczalskiego. Królewska 10, mieszkania 4, w oficynie. Telefonu 246. 4003

Tanio! Do sprzedania czarny garnitur mebli. Nowolipie № 21a, mieszkania 1. 3784

Seter pięciomiesięczny, czystej rasy irlandzkiej, sprzedaję. Marszałkowska 18, m. 25.

Mebli garnitur do sprzedania za rs. 75. Pańska 40, u tapicera. 3734

Garnitur szofejzowy, słany włosem, pod kreton, stoliki czarne, lustro, dywan, oleodruki, sprzedaje się zaraz. Marszałkowska 18, mieszkania 25. 3758

Do sprzedania meble mało zniszczone, za rs. 45 i oleodruki. Nowy-Świat № 72, mieszkania 3. 3931

Szeslong za rs. 15, skórą amerykańską kryty. Senatorska № 16, stróż wskaże.

Ottomana otwierana, nowa, za rs. 25. — Wspólna 34a, u tapicera. 3907

Do sprzedania kareta mało używana, fabryki Rentla. Wiadomość: ulica Chłodna № 8, mieszkania 14. 3903

Za 30 rs. do sprzedania garnitur mebli dawnego fasonu, urzędowej roboty, rypsem kryty. Grzybowska № 46, mieszk. 5. 3901

2 słupy mahoniowe z bronzami, antic, łóżko oryginalne angielskie, z pawilonem, mosiężne i materacem sprężynowym, ottomana duża, z poduszkami i wałkami w białe płótno, pozostawiono do sprzedania w magazynie mebli K. Raboug, Nowy-Świat № 60. 3558

Klacz siwa, perszeronka, lat pięć, silnej budowy, do sprzedania. Nowolipki № 3, u Antoniego. 3781

Antyki do sprzedania: szafa gdańska, komoda gdańska z aufzacem, kantorek z aufzacem z drzwiami szklannemi, dwie komody dubeltowo wyginane, całe inkrustowane z bronzami, jedna komoda z bronzami, kantorek z bronzami, dwie małe szyfonierki z bronzami, jeden stolik mały z bronzami. Ulica Wielka № 13, mieszk. 16. 3789

Monogramy do haftu w zeszytach i pojedyńczo, poleca w wielkim wyborze skład papieru J. N. Bronikowskiego w Warszawie. Nowy-Świat № 1, mieszk. 5. 3233

Wierzchowiec kary, Ralt, do sprzedania w Ujazdowskich koszarach. 3631

Kołdry gotowe bardzo tanio, oraz przyjmują się takowe do roboty w fabryce waty L. Minzberg, Nowy-Świat № 38. 2434

Pianino nowe do sprzedania. Ulica Wspólna № 7A. 3597

Poszukuje biletu uwalniającego od wojska. Wiadomość: Leszno № 52, m. 6. 3831

Pianino mocne, dźwięczne, do sprzedania. Hoża 18a, mieszkania 12. 488

Meble, zegar antyk, sprzedaję. Grzybowska № 30, mieszkania 38, do 5-tej. 3714

Na raty lustra, sprzedaje fabryka zwierciadeł i ram, Maurycego Silberberga. Rymarska 6. 525

Meble bardzo mało używane, tanio, garnitur orzechowy, ottomana, szeslong, kozeta, 3 napoleonki, 2 łóżka, umywalka, stół i sześć krzeseł dębowych, fotel, w magazynie mebli: Nowy-Świat róg Chmielnej, wchód od ulicy Chmielnej. 3534

Do sprzedania z powodu wyjazdu fortepian koncertowy, garnitur czarnych mebli, suknie aksamitne i jedwabne, szal francuzki i biżuterja damska. Stare-Miasto № 12, m. 4.

Koń szpakowaty w jabłka, w siódmym roku, powozowy, zdatny i do pojedynki, ze wsi przyprowadzony, jest do sprzedania z wolnej ręki, przy ulicy Kotzebue № 10 domu, szwajcar wskaże. 4041

Z powodu przeprowadzki, są do sprzedania meble do trzech pokojów. Marszałkowska № 41, mieszkania 11. Oglądać można od 12 de 3-ciej po południu. 582

Meble: lustra wielkie salonowe, garnitur, krzesełka, garniturek fantazyjny, kolumny, kredens, stół, krzesła, szafka lustrzana, łóżka, toaleta, umywalnia, krzesła gabinetowe, biurko mezkie dębowe, biureczko damskie, tremo na kółkach, firanki, kandelabry, kwiaty do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4, drugi dom od Marszałkowskiej. 4062

Do sprzedania fortepian przy ulicy Walicòw № 1. 4056

Któryby z pp. ziemian miał do zbycia młodego rosłego wałacha bez wad, zdatnego do zaprzęgu, w cenie rs. 200—250, raczy udzielić adres do składu papieru Chodowieckiego, Plac Teatralny 7. 4055

Interesa handl. i majątk.

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy, egzystujący od lat 20 kilku, w dobrym punkcie, z powodu li tylko słabości, jest do sprzedania zaraz lub od Wielkiejnocy. Wiadomość w drukarni Kurjera Warszawskiego, na 1-szem piętrze, od godz. 10-tej do 2-giej po południu, z wyjątkiem świąt. 581

Z powodu wyjazdu jest sklep spożywczy, z dobrym targiem, za bardzo korzystną cenę zaraz do sprzedania. Wiadomość: Krzywe-Koło № 2. 3950

Sto krów. W dobrach Piszczac (miasteczko). 2 wiorsty szosą, od stacji Chotyłów (Terespolska), — jest do wypuszczenia zaraz w pacht. Wiadomość hotel Polski, lub na miejscu u właściciela. 3952

Sklep żelazny galanteryjny w dobrym punkcie na jednej z pryncypalnych ulic na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania.— Wiadomość w kiosku róg Chmielnej i Zielnej.

Potrzebny jest dom murowany, w blizkosci środka miasta Warszawy, w sumie trzydziestu kilku tysięcy rs. gotówką, oprócz hypoteki miejskiej, bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. D. 3918

Do odstąpienia sklep z materjałami piśmiennemi, rysunkowemi i galanteryjnemi. Wiadomość przy ul. Marszałkowskiej № 46.

Dom drewniany z oficyną, do sprzedania z wolnej ręki, ogółem łokci kw. 3,500, przy uli. Nowolipie № 27. Wiadomość u właściciela.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Dwa sklepy spożywcze są do sprzedania tanio. Wiadomość: ulica Hoża № 7, w sklepie. 3540

Dom 3-piętrowy, 6 okien frontu, o lokalach po 3 pokoje, przedpokój, kuchnia z dwoma wejściami, połączyć się dającemi na 7 pokojów, z 4-a wchodami, do sprzedania, przy Marszałkowskiej. Wiadomość u właściciela, Nowy-Świat 42. 532

Sklep wiktuałów z mieszkaniem, do odstąpienia z powodu słabości. Cena przystępna, Pańska № 56. 3763

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania, mieszkanie wygodne i tanio. Danielewiczowska № 8. 3767

Wspólniczka, osoba pojedyńcza, mająca rs. 200—300 potrzebną jest do interesu bardzo korzystnego. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod lit. A. H. 3686

Kawiarnia w rodzaju cukierni, egzystująca od lat dziesięciu, do sprzedania. Podwal 29.

Poszukiwany jest mały folwark, blizko Warszawy, z porządnym domem mieszkalnym i ogrodem. Mający takowy do zbycia, raczą pozostawić swoje adresy w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. R. M. 547

Szynk do wydzierżawienia, przy ulicy Fabrycznej № 6, w domu hr. Ronikiera. Wiadomość: ulica Widok № 7a. 548

Magle są do sprzedania w każdym czasie. Ulica Smolna № 17, mieszkania 3. 3900

Kawiarnia z kompletnem urządzeniem do sprzedania. Nowy-Świat № 30. 3911

Kolonja w Grodzisku № 28, w pobliżu stacji drogi żelaznej, z dwóch domów, ogrodu i zabudowań gospodarczych złożona, oraz przyległego placu przeszło 10,000 łokci □ mającego, jest do sprzedaży. Wiadomość: ulica Chmielna № 40, lokalu 5, 3611

Apteka do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Wilcza 18, m. 4 3877

Dystrybucja i kantor pism z mieszkaniem, zaraz lub od kwartału do sprzedania. Elektoralna 32. 3722

Majątek ziemski, położony o 10 wiorst od kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej, 21 wiorst od kolei Warsz.-Wiedeńskiej, rozległości przeszło 40 włók, bez służebności, z lasem materjałowym, łąkami, massiv murowanemi budynkami, — dworem okazałym przy pięknych ogrodach otoczonych wodami, do sprzedania po nadzwyczaj taniej cenie, lub do zamiany na mniejszy majątek z dopłatą. Poszukuje się również kapitału od 5—6,000 rs., na dobry procent na majatek. Wiadomość: cukiernia p. Foppa, hotel Niemiecki, ulica Długa. 4023

Billard do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Wiadomość: Praga № 150a, w składzie wódek, w Nowym Bazarze. 4020

Posiadacz lub posiadaczka paruset rubli, może nabyć sklep spożywczy, dający dostatnie utrzymanie, komorne niedrogie. Źródłowa № 1. 4018

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie, z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Ulica Prosta № 3. 4012

Krów 20, od Warszawy 6 wiorst, do wydzierżawienia pachciarzowi. Starzyński, Tamka 22. 4015

Magle do sprzedania w dobrym stanie, w każdym czasie z przyczyny wyjazdu. Ulica Ciepła № 5. 4033

Rs. 30,000 do ulokowania na 1-szy Nr domu lub dóbr gubernji warszawskiej, razem lub częściowo. Marjensztadt № 1, dom Bagińskiego od 2 do 4. 4064

6 krów i mleczarnia do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 12. 4030

Dystrybucja z produktami spożywczemi do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 4024

Lokale.

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia sklep, z mieszkaniem i ogródkiem; 3, 2, 1 pokój z kuchniami; stajnia, wozownia, ogród owocowy. Nowolipie 34/2428, u właścicielki. 3097

Lokal na pierwszem piętrze, złożony z 6-u pokojów, przedpokoju, korytarza i kuchni, zaopatrzony w wodę, gaz i wszelkie wygody gospodarskie, do wynajęcia od 1 Lipca. Graniczna № 9, wiadomość u stróża. 3882

Poszukuje się od 1-go Lipca mieszkania parterowego na suterynach, składającego się z 4-ch lub 5-ciu pokojów, kuchni i z wszelkiemi domowemi wygodami, w okolicach Marszałkowskiej, niedaleko kolei Wiedeńskiej. Wiadomość proszę nadesłać: Ulica Wspólna № 11a, m. 11. 3670

Tunel, zdatny na wyszynk piwa, herbaty do wynajęcia zaraz, przy ulicy Mostowej i Bugaj № 207B.C, w domu murowanym.— Wiadomość na miejscu u stróża. 3754

Od 1-go Kwietnia, pokój z oddzielnem wejściem, do wynajęcia. Wiadomość: Świętokrzyzka № 39, mieszkania 23, drugi dom od Marszałkowskiej. 571

Apartament z 8-miu pokojów, z wszelkim komfortem, na 2-giem piętrze, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od Kwietnia. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. 3684

3 pokoje, kuchnia, przedpokój, góra, piwnica za rs. 80 kwartalnie, z odnowieniem. Złota 2a, blizko Marszałkowskiej. 3938

3 pokoje, przedpokój, obszerna garderoba, kuchnia z wodociągiem i zlewem, dwie śpiżarki, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Szkolna 6, mieszkania 18, 2-e piętro, od frontu. 3930

Pokój ładny, lub dwa frontowe, umeblowane. Marszałkowska 37, mieszk. 5. 4032

Z powodu zmiany interesu, jest do wydzierżawienia lokal od 1 Kwietnia r. b., na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost kościoła św. Krzyża № 14, na drugiem piętrze, składający się z pięciu pokojów i kuchni, salon i jeden pokój od frontu, za rs. 500 rocznie, może być zajęty zaraz. Wiadomość na miejscu, u właścicielki. 4052

Nowy-Świat 18, mieszk. 26, do wynajęcia z meblami lub bez 6 pokojów, dwa balkony. Obejrzeć można między 1-ą a 2-ą. 4061

Letnie mieszkania w Wawrze. Wiadomość Aleja Jerozolimska 26, mieszkania 20. 4037

Ulica Śliska № 4, pokój z osobnem wejściem, na pierwszem piętrze, od frontu, do wynajęcia zaraz lub 1-go Kwietnia, stróż wskaże, 4038

Do wynajęcia zaraz pokój, z wspólnem wejściem, usługą, Rymarska 6, m. 14. 4054

Pokoiku przy famili poszukuje pojedyńcza osoba. Niecała 3, sklep pieczywa. 4029

Od 1-go Kwietnia jest do wynajęcia salon, sypialnia, przedpokój. Okna na Aleje Jerozolimskie, 1-sze piętro. Kwartalnie 55 rs.— Smolna № 11, mieszk. 4. 4025

Pokój ładny, z wygodami i usługą, 1-sze piętro, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., Marszałkowska 73, mieszkania 17. 4021

Salonik z meblami lub bez, ze wspólnym przedpokojem, do wynajęcia za przystępną cenę. Wiadomość: Elektoralna № 4, w cukierni. 4014

Ładny pokój przy małżeństwie, 1-sze piętro, na żądanie z kuchenką. Bednarska 9, m. 6. Tamże skrzypce do sprzedania. 3979

Doniesienia rozmaite.

Fabrykę kufrów, waliz, toreb i galanterji skórzanej „Breymeyer" przeniesiono na Królewską, róg Krakowskiego - Przedmieścia. Wszelkie reperacje przyjmują się tamże. 473

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, mieszk. 9. 250

Cukiernicze filiżanki do kawy czarnej, muszle do lodów porcelanowe z firmami. Apteczne puszki do syropów nowej konstrukcji, z napisami, poleca malarnia porcelany Fijałkowskiego, Elektoralna 28.

Modne plisowanie falban 15 kop. za łokieć, wykonywa magazyn ubiorów damskich Fijałkowskiej, Elektoralna 28. 3778

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Wdowiec, zajmujący przyzwoitą pozycję, cieszący się szacunkiem ludzi, poszukuje na towarzyszkę życia osoby lat średnich, miłej powierzchowności, inteligentnej, posiadającej fundusze choćby skromne. Adres z objaśnieniem: Poste-restante Warszawa, pod literami W. Z. Wysoka dyskrecja zapewnia się.

Opakowanie mebli, fortepianów tanio, solidnie. Zakład opakowań, Maków, Solna 8.

Od 1-go Kwietnia są do wynajęcia rozmaite mieszkania, przytem jest do sprzedania pianino fabryki berlińskiej, sztachety żelazne bardzo ładne, kamieni brukowych 6 sążni i gliny zduńskiej około 120 fur. Wiadomość: ulica Mokotowska № 5, u właściciela domu. 3838

Traktjernia nowo otworzona 15 Marca, przy ulicy Nowy-Świat № 58, wydaje obiady po kop. 20 z 4-ch potraw. J. J. Majer.

Kto sobie życzy przyjmować suknie damskie do roboty w magazynie strojów, zechce po bliższą wiadomość zgłosić się na ulicę Leszno, pod № 31, do tegoż magazynu. 4034

Upraszam sąsiadkę z galerji na onegdajszym koncercie p. Z. Menter, dnia 12 b. m., o zwrot zamienionego głębokiego kalosza, na Mazowiecką № 1, mieszkania 21. 3955

Akuszerka P. Medalis, przyjmuje osoby przybyłe na kurację lub na słabość, z umieszczeniem dziecka. Pokoiki osobne, wygody wszelkie. Dyskrecja zapewnia się. Nowy-Świat № 2, w Warszawie. 3549

Mamka ze zdrowym pokarmem przybyła z prowincji, młoda i przyjemnej powierzchowności poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Chmielna, domu № 47, mieszk. 9. 4051

Mamka ze świeżym pokarmem u akuszerki ulica Bednarska № 11. 4019

Wczoraj między 2-ą a 3-ą po południu, znalezioną została na wystawie sztuk pięknych portmonetka damska z pieniędzmi, którą za udowodnieniem i zwrotem kosztu ogłoszeniu, odebrać można w owocarni „Edmunda" na Marszałkowskiej róg Próżnej.

W nocy z dnia 12 na 13 b. m., ze stacji towarowej drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej zginęła wyżlica na oszczenieniu, z rasy ponterów, maści żółtej, na łbie biała strzałka, podgardle jak i również końce czterech nóg białe. Proszę na wyżej wymienioną stację odprowadzić za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 4044

Pokój suchy, widny, z oddzielnem wejściem, wygodami, dla osoby spodziewającej się słabości, lub przybyłej na kurację. U akuszerki, Jerozolimska 26 (w kamienicy), stróż wskaże. 4026

W Piątek 13 b. m., przed południem, przechodząc z ulicy Niecałej na Senatorską, zgubiono skórzany porte-cartes z 5-ma rublami i 2-ma fotografiiami. Łaskawy znalazca zatrzyma pieniądze, a fotografie z pugilaresikiem odnieść raczy na Plac Ś-go Aleksandra № 8, mieszkania 8. 4017

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 475c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 3 (15 Марта) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.